Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 257. — ROK XL.

NIEDZIELA 24 WRZEŚNIA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranica	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Kulminacyjny punkt.

Skończyły się „dni polskie“ w Paryżu i ministrowie francuscy oraz polski minister spraw zagranicznych udali się do Genewy na kolejną sesję Ligi Narodów. Aczkolwiek na porządku obrad tej sesji niema żadnych bojowych punktów, panuje powszechne przekonanie, że przebieg jej będzie miał duże znaczenie dla dalszego układu stosunków międzynarodowych. Jeżeli nie bezpośrednio, to pośrednio znajdą na niej swój odgłos te różne sprawy, które są w tej chwili przedmiotem narad między Francją, Anglją, Stanami Zjednoczonemi, Włochami i Polską. Nie wszystkie te państwa obradują wspólnie, ale niewątpliwie radzą nad jednem zagadnieniem. Jest niem cały kompleks spraw pierwszorzędnego znaczenia, które przywykliśmy określać w skrócie jednem słowem: rozbrojenie. W Genewie mają być kontynuowane narady paryskie. Będzie się to działo poza oficjalnem zgromadzeniem Ligi Narodów, ale wpływ tych narad musi zaważyć nad jej obecną sesją. Bo nie należy zapominać, żę od ich wyników zależą nie tylko losy konferencji rozbrojeniowej, która ma się zebrać w pierwszych dniach listopada, ale również i przyszłość Ligi Narodów. Odosobnienie Niemiec na konferencji rozbrojeniowej znajdzie odrazu swój refleks w międzynarodowej instytucji genewskiej.

Trwająca od kilkunastu miesięcy dyskusja nad kwestją rozbrojenia, nikłe, jak dotąd, rezultaty konferencji rozbrojeniowej i ciągłe, związane z nią narady ministrów najbardziej zainteresowanych państw, nie dające również żadnych pozytywnych wyników, mają ten skutek, że około sprawy rozbrojenia wytworzyła się atmosfera zupełnej obojętności i powszechnej niewiary. Tem się też tłómaczy, że i narady paryskie nie budzą takiego zainteresowania, na jakie z wielu względów zasługują.

Bo wszystko przemawia za tem, że napięcie, spowodowane zagadnieniem rozbrojenia, w którem mieści się cały kompleks pierwszorzędnych spraw politycznych z dziedziny stosunków międzynarodowych, zbliża się do kulminacyjnego punktu. Projekt francuski, który domaga się wprowadzenia pięcioletniego okresu kontroli międzynarodowej, po którym dopiero nastąpi faktyczne rozbrojenie, stworzył sytuację tego rodzaju, że dalsze przewlekanie tej kwestji będzie już niemożliwe. Albo państwa zaakceptują ten projekt i przez to konferencja rozbrojeniowa ruszy z martwego punktu, albo go odrzucą, a wówczas nic innego nie pozostanie, jak ostateczna likwidacja konferencji rozbrojeniowej.

Narady paryskie miały na celu uzyskanie zgody najbardziej zainteresowanych państw na projekt francuski. Chodziło głównie o stanowisko Anglji. Jeżeli podzieli ona francuski punkt widzenia, jeżeli poprze koncepcję kontroli bez poważniejszych zastrzeżeń, to nie pozostanie to bez wpływu na stanowisko Stanów Zjednoczonych i Włoch, zwłaszcza tych ostatnich, trzymających się dotąd w rezerwie ze względu na stosunki, łączące ich z Niemcami. Tocząca się obecnie walka dyplomatyczna ma bardzo głębokie podłoże i wynik jej przesądzi w tym czy innym kierunku dalszy rozwój wydarzeń politycznych.

W walce tej Niemcy nie biorą bezpośredniego udziału, a nawet nie mogą brać, bo one właśnie są jej głównym przedmiotem. Projekt francuski ma przedewszystkiem na celu uniemożliwienie zbrojeń niemieckich, które w ostatnich czasach przybrały olbrzymie rozmiary, i stąd pochodzi stanowczy opór Niemiec przeciwko koncepcji francuskiej i wysuwany przez nich kontrprojekt, według którego kontrolę międzynarodową winno poprzedzić natychmiastowe rozbrojenie państw zwycięskich w wojnie światowej, a w pierwszym rzędzie Francji. Niemcy nie tylko sprzeciwiają się projektowi francuskiemu, ale grożą jednocześnie wystąpieniem nie tylko z konferencji rozbrojeniowej, ale również z Ligi Narodów. Już teraz w prasie niemieckiej toczy się przeciwko niej gwałtowna kampanja, uważana w kołach politycznych za wstęp do decydujących kroków zę strony rządu niemieckiego.

Utworzenie wspólnego frontu w Genewie przez Francję, Anglję, Włochy i Polskę, popartego moralnie przez Stany Zjednoczone i inne państwa, miałoby olbrzymie znaczenie dla całokształtu stosunków politycznych w Europie. Nie tylko dlatego, że ujawniłoby zupełną izolację Niemiec, ale również z tego powodu, że, być może, skłoniłoby je do rewizji polityki, wiodącej do wywołania nowej wojny światowej. Przeświadczenie, że jest się samym w tej niebezpiecznej grze, że nie można liczyć na żadną pomoc i poparcie, musiałoby podziałać otrzeźwiająco. Gdyby zaś to nie nastąpiło, to byłaby przynajmniej ta korzyść, że doszłoby do wyjaśnienia sytuacji. Nie byłoby już miejsca na żadne złudzenia i wątpliwości. Dlatego wydaje się nam, że nie popełniamy przesady, twierdząc, że naprężenie, istniejące oddawna w stosunkach międzynarodowych, zbliża się do punktu kulminacyjnego.

A. D.

Premjer powrócił z Gdańska.

Warszawa, 23. 9. (Telef. wł.). P. premjer **Jędrzejewicz** powrócił dziś rano wraz z całem otoczeniem z Gdańska i objął urzędowanie.

Minister przemysłu i handlu p. **Zarzycki** udał się z Gdańska **do Gdyni celem przeprowadzenia inspekcji.** P. min. Zarzycki obejmie urzędowanie w poniedziałek dnia 25 bm.

Nowe dekrety.

Warszawa, 23. 9. (Telef. wł.). Ministerstwo Przemysłu i Handlu przedstawi Radzie Ministrów **projekty nowych ustaw**, które wydane mają być w formie **dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej**. W drodze dekretów wydane będą przepisy **o targowiskach** oraz **o obrocie gruntami.**

Przystosowanie statutów uniwersyteckich do nowej ustawy.

Warszawa, 23. 9. (Telef. wł.). Senaty uczelni akademickich przystąpiły do prac nad **przystosowaniem statutów uczelnianych do wymagań nowej ustawy akademickiej.** Statuty te uregulują **organizację wewnętrzną uczelni** i przynależnych do nich **zakładów naukowych.** Statuty uniwersytetów i politechnik przedstawione będą **do zatwierdzenia ministrowi oświaty.**

Włamanie do kas Zamku król. w Warszawie.

Warszawa 23. 9. (Telef. wł) W dniu 21 sierpnia stwierdzono na Zamku w Warszawie w pokoju, gdzie znajdowała się kasa żelazna, **ślady gospodarowania złodziei.** Obecnie władze śledcze zakończyły dochodzenia w tej sprawie i udzieliły następujących informacyj: Dochodzenia wstępne wykazały, że w **zabudowaniach gospodarczych na terenie Zamku królewskiego, oddzielonych od rezydencji Prezydenta Rzplitej, dokonana została kradzież kasowa. Włamywacze rozpruli kasę żelazną starego typu i zabrali w gotówce 22.320 zł., stanowiących własność kierownictwa robót i przeznaczonych na remont Zamku kól.** Ustalono, że udział w zorganizowaniu i wykonaniu włamania brał **czasowy woźny biura kierownictwa robót na Zamku, Henryk Jasiński i że współdziałał z nim** znany złodziej Piotr Piskorski. Włamania dokonali i kasę rozpruli notowani w policji kasiarze **Wincenty Strychalski i Józef Misiak.** Sprawcy włamania zostali oddani do **dyspozycji prokuratora** Sądu Okr.

Zaznaczyć należy, że pisma warszawskie, które w swoim czasie podały wiadomość o kradzieży, zostały skonfiskowane. Obecnie prasa podaje powyższą wiadomość **na podstawie informacyj władz śledczych**, jak zaznaczyliśmy na wstępie.

Wyrok na Gorgonową zatwierdzony

Warszawa 23. 9. (Telef. wł.) Dziś o godz. 14.15 Sąd Najwyższy ogłosił wyrok w związku ze skargą kasacyjną obrońców Gorgonowej, wniesioną przeciwko wyrokowi w procesie krakowskim. **Decyzją Sądu Najwyższego skarga kasacyjna została oddalona, wobec czego wyrok, jaki zapadł przed sądem przysięgłych** w kwietniu br., **uprawomocnił się.** Gorgonowa skazana została wówczas za zamordowanie ś. p. Elżbiety Zarembianki **na 8 lat więzienia.** Gorgonowa przebywa już w więzieniu **od stycznia 1932 r.**

Tragiczny wypadek w pociągu.

Warszawa, 23. 9. (Telef. wł.). Dziś rano wydarzył się **tragiczny wypadek w pociągu osobowym, jadącym z Błonia do Warszawy.** W chwili, gdy pociąg przejeżdżał przez tunel, z okna wagonu trzeciej klasy **wychylił się, jadący do szkoły 15-letni uczeń Zdzisław Piekarz,** zamieszkały stale w Ożarowie. Chłopiec **nie spostrzegł stojącego między torami semaforu, uderzył oń głową i strzaskał sobie czaszkę.** Chłopiec był **synem montera** na Głównym Dworcu Warszawskim. Wagon ze zwłokami odłączono do czasu przybycia władz sądowo-śledczych.

MILJONOWA WYGRANA NA LOTERJI KLASOWEJ.

Warszawa 23. 9. (PAT). Dzisiaj w ostatnim dniu ciągnienia 5-tej klasy 27-mej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej, **główna wygrana 1,000.000 zł. padła na numer 129,512.**

Zamiast inflacji dolara — pożyczka.

Nowy Jork, 23 września. Prezydent Roosevelt **zatwierdził plan pomocy dla farmerów produkujących bawełnę,** który przewiduje **przyznanie farmerom pożyczki w wysokości 10 centów za każdy funt posiadanej na składzie bawełny.** Reflektujący na pożyczkę muszą się zobowiązać do **zredukowania uprawy plantacyj bawełny o 40 procent,** przez co ogólna powierzchnia uprawna w Stanach Zjednoczonych **miałaby się** zmniejszyć **o 25 miljonów akrów.** Projekt ten ma zastąpić żądaną przez farmerów inflację dolarową.

O czem piszą inni?..

Sanacja boi się „niebezpieczeństwa katolickiego“.

„Słowo Pomorskie“ (Toruń) zwraca uwagę na wynurzenia sanacyjnego pisma „Państwo Pracy“, przytoczone wczoraj przez nas, a zwrócone przeciw „Akcji Katolickiej“ w Polsce.

„Sanacja — pisze „Słowo Pomorskie“ — boi się „niebezpieczeństwa katolickiego“. Dlaczego? Jest to pytanie, w którem mieści się tajemnica stopniowo odsłanianej „ideologji“ sanacyjnej. Ręce sanacyjne wyciągają się przyjaźnie w stronę żydów; natomiast w stronę katolicyzmu przybierają postać groźby. Wymowne“!

Fiasko bojkotu niemieckich towarów.

„Hajnt“ żydowski pisze:

„Jest faktem, że duża część kupców **żydowskich nie stosuje bojkotu.** Mimo wszystkich ostrzeżeń i krzyków rozszerzają oni dotąd towary niemieckie“...

„Hajnt“ tłómaczy, dlaczego kupcy żydowscy „nie mogą“ prowadzić bojkotu towarów niemieckich.

„Jest — pisze — niemożliwe częstokroć zamienić towary niemieckie i sprowadzić je z innych krajów, w których nie otrzymuje się kredytu i gdzie zarówno ceny towarów, jak i wydatki wwozowe wypadają znacznie drożej... Propagandę należy prowadzić nie pomiędzy kupcami, bo nie mogą i nie chcą oni iść za naszemi wskazówkami“...

Lecz — między kupującymi!... A zaś „Moment“ ze Lwowa donosi:

„Do bożnicy „szarit jehuda“ (pozostałość żydowska) przy ul. Żółkiewskiej, przybyła policja, okrążyła bożnicę, przeprowadziła rewizję. **W szafie, wśród talesów, znaleziono sacharynę, przemyconą z Niemiec“...**

Gdyby to podał jaki „antysemicki“ dziennik, jakiżby alarm podniosły żydowskie pisma!... Tak to w praktyce wygląda bojkot towarów niemieckich, za który pewne koła w Polsce pasują żydów na szczególnie zasłużonych patrjotów. Śmieszne! **Sami żydzi przyznają teraz, że — bojkotu niemieckich towarów nie prowadzą, bo „nie mogą“.**

Legenda o „sile żydostwa“.

„Kurjer Poznański“ stwierdza, że w całym prawie świecie (chyba poza Rosją bolszewicką) ludzie przestali ulegać urokowi legendy o „sile żydostwa“.

„Urok — pisze — **siły żydowskiej, rzekomo niepokonanej i niepojętej, rozwiewa się pod uderzeniem rzeczywistości.** Legenda o potędze żydowskiej powstała dlatego, że dotychczas żaden rząd nie ośmielał się otwarcie walczyć z żydami. Dziś legenda okazała się tylko legendą.

Sądzimy, że narody i państwa szybko zaczną wyciągać z tego wnioski. Wpływy **żydowskie nie były zazwyczaj przyjemne i dlatego narody zdrowe zrzucać je zaczynają skwapliwie i chętnie.**

Musimy sobie z tego zdawać sprawę, bo w Polsce panuje jeszcze pod tym względem duże zacofanie. **Kraj nasz zacznie stanowić niebawem rzadki wyjątek, w którym żyć będzie legenda o „sile“ żydowskiej, w którym będzie się uważało, że z żydami nie można zadzierać i że lepiej oraz korzystniej ich bronić, niż z nimi walczyć.** Pogląd ten zaszczepili żydzi w Polsce bardzo umiejętnie i dziś patrzą z zadowoleniem, że katarakta jeszcze nie spadła z oczu wielu bardzo Polaków. Ale radość ta nie będzie pewno długo trwała. Przychodzą bowiem takie czasy, że sprawdzianiem siły i niezależności wszystkich państw będzie między innemi ich samodzielność w stosunku do żydów“.

Co jest z projektem prawa małżeńskiego

W związku z pogłoskami, jakoby rząd miał zamiar w drodze dekretu wprowadzić projekt ustawy małżeńskiej, zredagowany przez Komisję Kodyfikacyjną, pisze „Katolicki Głos Pracy“ (redagowany przez ks. posła Szydelskiego):

„Kto się nieco styka z kołami rządowemi, wie, **że te pogłoski są bezpodstawne.** Żadnych podobnych planów Rząd obecny nie ma. Rząd ma dziś rzeczy pilniejsze, niż narzucać społeczeństwu niefortunny projekt prof. Lutostańskiego.

Projekt ten, o ile nam wiadomo, leży w Ministerstwie sprawiedliwości pod stertą innych aktów, nie jest wogóle rozpatrywany ani badany, nie jest nawet w obrębie tegoż Ministerstwa przedmiotem dyskusji.

A co będzie później?

Jeśli zajdą okoliczności, w których ten projekt **może** znowu wypłynąć na powierzchnię **życia państwowego,** wówczas **rozpocznie się nad nim dyskusja** naprzód w Ministerstwie sprawiedliwości“.

Pismo kończy życzeniem, by „pewne grupy polityczne“ przygotowały kontrprojekt. Widać i „Katol. Głos Pracy“ nie jest całkiem pewny, czy projekt prof. Lutostańskiego jest „pogrzebany“.

Przegląd religijny.

Proces o beatyfikację Piusa X. — Obecny stan dochodzeń. — Wystąpienie kard. Bertrama. Przyszłość katolickich organizacyj w Polsce.

Paryska „Vie Catholique“ przynosi interesujące dane w sprawie beatyfikacji Papieża Piusa X. Są one następujące:

W d. 14. II. 1923. został rozpoczęty proces zmierzający do ustalenia, czy „sługa Boży“, Józef Sarto, od 1903—1914 Papież Pius X, praktykował cnoty w stopniu heroicznym i zasługuje na beatyfikację? Rozpoczynając ten proces powołał się Pius XI na adres wystosowany w tej sprawie do niego i podpisany przez 27 kardynałów kurjalnych. Benedyktyn, Dom Pierami, został zamianowany postulatorem beatyfikacji Piusa X i obarczony obowiązkiem zaprowadzenia zwyczajnych w takim wypadku badań. W ślad za tem powstały osobne dla tej sprawy trybunały kościelne w tych diecezjach, w których Pius X żył: w Treviso, Mantui, Wenecji i w Rzymie. Praca tych trybunałów trwała lat 8, a rezultaty dochodzeń przez nie osiągnięte zostały przesłane „Kongregacji Obrzędów“.

W tej chwili toczą się w Rzymie dwa inne dochodzenia. Jedno w sprawie czci (kultu) ludności dla zmarłego Papieża. Drugie — w sprawie pism Piusa X. Obydwa procesy toczą się pod przewodnictwem kard. Pacellego. Kiedy się skończą, akty odnośne będą przesłane również wymienionej Kongregacji, która teraz — w dowolnym (!) czasie — będzie musiała zdecydować, czy należy prowadzić dalej sprawę beatyfikacji. Jeśli tak, to nastąpi ponowne zbadanie przedłożonych dokumentów. I dopiero wówczas rozpocznie się nowe dochodzenie, mianowicie w celu ustalenia autentyczności cudów przypisywanych wstawiennictwu Piusa X.

Z powyższego przeglądu widać, jak sumiennym i jak ścisłym jest cały proces zmierzający do beatyfikacji.

Niezależnie jednak od tych dochodzeń grób Piusa X w krypcie bazyliki św. Piotra ciągle jest przedmiotem kultu tak rzymskich i włoskich, jak i zagranicznych katolików. Świadczą o tem ciągle płonące świece i ciągle odświeżane kwiaty, które zdobią miejsce doczesnego spoczynku Piusa X.

* * *

Przed paroma dniami podaliśmy wiadomość o najnowszem wystąpieniu kard. Bertrama z Wrocławia w sprawie katolickich stowarzyszeń. Biskup wrocławski widział się zmuszonym wystąpić przeciw rozwiązywaniu tych stowarzyszeń przez księży, względnie zarządy organizacyj katolickich. Szło tym razem o światowe stowarzyszenia robotnicze („Kathol. Arbeitervereine“).

Większość tych stowarzyszeń pochodzi z dawnych czasów. Pierwsze z nich powstały (zwłaszcza w Nadrenji i Westfalji) jeszcze przed 50—60 laty, pod wpływem akcji biskupa Kettelera. Organizowane były na wzór kościelnej organizacji: parafja, diecezja, prowincja kościelna. Rozwijały bardzo ożywioną działalność, zwłaszcza z centrali w München—Gladbach. W r. 1923 konferencja Episkopatu w Fuldzie oficjalnie uznała je za konieczny środek duszpasterski. W r. 1928 doprowadziły do międzynarodowego kongresu katolickich stow. robotniczych w Kolonji. Ich liczba członków wahała się w ostanich latach od 400—500 tys. Rozporządzały własnemi pismami, domami (jak „Leohaus“ w Monachjum) i szeregiem pożytecznych instytucyj (kasy pogrzebowe, kredyt budowlany i t. p.).

Zwycięstwo rewolucji Hitlera zagroziło im poważnie. Przerzedziły się szeregi członków, wiele nieruchomości przeszło na własność państwa, względnie hitlerowskich instytucyj i zaczęły się represje. W gruncie rzeczy jednak prawnie utrzymały się w przeciwieństwie do Chrześcijańskich Związków Zawodowych, które za jednym zamachem wcielano do ogólno-hitlerowskiego „Arbeitsfront“.

Sytuacja tych stowarzyszeń stała się trudna niezmiernie. W kraju szalejącego teroru trzeba wielkiego poświęcenia i charakteru, by uratować indywidualność osobistą i grupową. Zaczęły się dezercje i rozwiązywania stowarzyszeń. Przeciw temu to prądowi zwrócił się nielubiany przez hitlerowców kard. Bertram. Z jakim skutkiem, niewiadomo. Niema prawie możności zbadania, co się właściwie dzieje w Niemczech na polu religijnem.

Wystąpienie kard. Bertrama ma jednak pewne ogólne znaczenie. Stosunki nieco podobne panują i gdzieindziej. I w Polsce w pewnych ośrodkach daje się wyczuć defetyzm. Niektóre katolickie organizacje nurtować zaczyna prąd zmierzający do samolikwidacji. „Poco — mówią — utrzymywać organizacje, jeśli za jakiś czas i tak wszystko będzie zlikwidowane przez rządzący Polską obóz, i jeśli samo katolickie społeczeństwo o nas nie dba!“.

Są to jednak głosy niepoważne... Zostawić trzeba katolickim kołom odpowiedzialność za ich stosunek do organizacyj katolickich; dźwigać ją będą sami... Co się zaś tyczy pogłosku, że idzie i w Polsce „Gleichschaltung“, to — może to było prawda. Jak jednak ten proces wypadnie, i jaki będzie stosunek ostatecznej formy ustrojowej w Polsce do katolicyzmu, to będzie to zależało przedewszystkiem od siły zorganizowanego (!) katolicyzmu. „Zorganizowanego“. Bo z takim, jak dziś jest, rozproszkowanym obozem katolickim nikt się wówczas nie będzie liczył.

Oto, dlaczego fatalną rolę odgrywają ci, którzy szerzą defetyzm w organizacjach katolickich, i dlaczego ciężką odpowiedzialność zaciągają ci, którzy te organizacje lekceważą!

Pelot.

Niemcy w Czechosłowacji.

Polityczne ugrupowania Niemców czechosłowackich. — Nastroje wśród mniejszości niemieckiej. — Próby wytworzenia „Narodowego frontu“ Niemców czechosłowackich. — Zaraza hitlerowska i walka z nią.

(Korespondencja własna).

Praga, we wrześniu.

Zwycięstwo Hitlera w Niemczech podziałało na mniejszości niemieckie w całej Europie. Fala hitleryzmu przewaliła się poprzez granice Niemiec, porywając wielkie masy niemieckiej ludności w sąsiednich państwach. Zjawisko to jest psychologicznie zrozumiałe: ruch hakenkreuzlerowski znajduje podatny grunt zwłaszcza wśród warstw gospodarczych słabych, którym kryzys dał się najdotkliwiej we znaki. Zarazą tą w pierwszym rzędzie dotknięta została również mniejszość niemiecka w Czechosłowacji, która tradycyjnie zawsze — jeszcze za czasów starej Austrji — utrzymywała ścisłe stosunki kulturalne i gospodarcze z Rzeszą i ulegała tamtejszym wpływom.

Niemiecki żywioł w Czechosłowacji nie przedstawia politycznie jednolitego ugrupowania. Mniejszość niemiecka podzielona jest nie tylko na dwa obozy klasowe, marxistowski i prawicowy, ale i na cały szereg ugrupowań i frakcyj. W obozie socjalistycznym zwalczają się wzajemnie tak, jak wszędzie, komuniści i socjalni demokraci, obóz prawicowy zaś przedstawia prawdziwą mozaikę najrozmaitszych stronnictw i partyjek. W pierwszym rzędzie wymienić należy dwie grupy stanowe, mianowicie Związek rolników i partję rękodzielniczą, następnie silną partję chrześcijańsko-społeczną, dalej skrajnie nacjonalistyczną Partję niemieckich nacjonalistów (odpowiednik grupy Hugenberga w Niemczech), dalej Niemiecką wspólnotę gospodarczą, która powstała przez zlanie się partji demokratycznej z dysydentami partji narodowej, a wreszcie partję Niemców spiskich, jako mniejszości niemieckiej na Słowaczyźnie.

W sejmie czechosłowackim Niemcy posiadają 72 (z ogólnej liczby 300 mandatów) nie licząc 5 niemieckich komunistów, którzy wraz z komunistami czechosłowackimi, węgierskimi i jednym komunistą polskim tworzą wspólny klub komunistyczny).

Partje niemieckie na terenie parlamentu, jak i poza nim, od samego początku samodzielności czechosłowackiej wzajemnie się zwalczały. Wszelkie próby w kierunku **wytworzenia** jednolitego frontu niemieckiej mniejszości spełzły na niczem. Gospodarcze, ideowe i klasowe różnice pomiędzy poszczególnemi warstwami ludności niemieckiej nie dały się usunąć i górowały ponad wspólnemi celami narodowemi. Pod względem politycznym partje czechosłowackich Niemców dzielą się na dwie grupy, zasadniczo sprzeczne zależne od ich zapatrywania się na państwowość czechosłowacką: na grupę **aktywistów,** którzy stanęli na gruncie państwowości czechosłowackiej i którzy chcą bronić interesów mniejszości niemieckiej czy to w rządzie czy też w opozycji, i małą grupę **nieprzejednanych,** którzy zajmują stanowisko skrajnie opozycyjne nietylko wobec rządu, ale i wobec państwa, **którego nie uznają** i oświadczają, że są jego obywatelami z przymusu. Do grupy tej należą tylko hitlerowcy i partja nacjonalistyczna (razem 14 mandatów), podczas gdy wszystkie inne partje są aktywistyczne; dwie z nich, mianowicie „socjalni demokraci“ i „rolnicy“, najsilniejsze partje obozu socjalistycznego, od roku 1929 należą do koalicji rządowej i posiadają swych przedstawicieli w rządzie.

Od czasu dojścia Hitlera do władzy w Niemczech, nastąpiły w niemieckiej mniejszości w Czechosłowacji znaczne przesunięcia. Pod wpływem niemieckich wypadków da się zauważyć **zradykalizowanie wyborców prawicowego obozu,** zwłaszcza żywiołów młodych, najwięcej podatnych na nacjonalistyczne hasła. Wyborcy masowo opuścili swe partje i przerzucają się do obozu hitlerowskiego; widzimy to samo zjawisko, które obserwowaliśmy w Niemczech, rozdrabnianie się stronnictw prawicowych na korzyść hitlerowców.

Polityka niemieckich hitlerowców w Czechosłowacji, która zawsze skierowana była przeciwko państwu, przybiera w ostatnim czasie charakter otwartej, jawnej irredenty. Zeszłoroczny proces t. zw. „Volkssportu“ ujawnił prawdziwe cele niemieckich socjalistów narodowych i ich łączność z partją hitlerowską w Niemczech. Zrozumiałą jest tedy rzeczą, że rząd czechosłowacki i władze nie mogą z założonemi rękoma przypatrywać się tej antypaństwowej działalności, a czechosłowacka opinja publiczna coraz głośniej domagała się rozwiązania antypaństwowej partji i jej organizacyj pobocznych.

W ostatnim czasie w niemieckim obozie prawicowym wzmaga się ruch w kierunku utworzenia t. zw. **jednolitego frontu wszystkich niemarxistowskich stronnictw.** Charakterystycznem jest, że inicjatywa w tym kierunku wychodzi z partji narodowych socjalistów. Według nich, wszystkie istniejące obecnie niemarxistowskie partje mają być dobrowolnie rozwiązane i powstać ma nowa partja, t. zw. „Narodowy front Niemców sudeckich“. Plan i cel takiego kroku jest zrozumiały: niemieccy narodowi socjaliści, obawiając się, że partja ich zostanie urzędowo rozwiązana, przypuszczają, że znajdą ocalenie w nowej wspólnej formacji, w której chociaż obecnie stanowią mniejszość, z czasem mieliby wpływ decydujący. Nie chodzi zatem o nic innego, jak tylko o wzór niemiecki t. zw. „Gleichschaltung“ — ujednolicenie wszystkich niemieckich stronnictw prawicowych, które pod płaszczem jednolitego frontu narodowego przeprowadzone mają być do obozu antypaństwowej polityki.

Równocześnie z próbami w kierunku wytworzenia frontu narodowego czynione są próby utworzenia Narodowej Rady wszystkich niemieckich niemarxistowskich stronnictw. Nie chodzi o twór parlamentaryzmu, ale o pewnego rodzaju **organizację ponadpartyjną,** znajdującą swój odpowiednik w Czechosłowackiej Radzie Narodowej lub też Międzypartyjnym Komitecie mniejszości polskiej w Czechosłowacji.

C. P.

Prem. Jędrzejewicz i p. Rauschning o porozumieniu polsko-gdańskiem.

Podczas pobytu ministrów polskich w Gdańsku, o którym już donosiliśmy, odbył się bankiet, wydany przez senat Wolnego Miasta.

Prezydent senatu dr. Rauschning wygłosił na bankiecie przemówienie, w którem najpierw przypomniał swą wizytę warszawską i twierdził, że Gdańsk jest ożywiony duchem wzajemnego szacunku i gotowości współpracy. Dalej zaznaczył, że w sprawie portu już osiągnięto porozumienie i wyraził życzenie, by udało się osiągnąć porozumienie także w innych sprawach gospodarczych. Następnie powiedział:

„Ciężki okres we wzajemnych stosunkach obu stron leży poza nami — mam nadzieję na długo, **mam nadzieję na zawsze.**

„We wspólności zasadniczego zadania, **jednakowej tendencji w odbudowie narodu, państwa i gospodarstwa** widzę gwarancję trwałości tego potrzebnego i użytecznego porozumienia między naszemi państwami. Służy ono nietylko obu sąsiadom, Polsce i Gdańskowi, ale przygotowuje również teren pod skuteczną współpracę w całej Europie wschodniej. Sądzę, że nie mówię za dużo, stwierdzając, że Polska i Gdańsk tem samem wielką usługę oddały w sprawie walki z ogólnym kryzysem, tym ogólnym **kryzysem,** który — jak mam nadzieję — swój punkt kulminacyjny już przekroczył i zrodzi nowe możliwości dla gospodarczego, jak również i dla duchowego współżycia narodów“.

Wynika z tego, że p. Rauschning dopatruje się podobieństwa między polską sanacją a niemieckim hitleryzmem.

P. Rauschning wskazał dalej na konieczność zrozumienia cech obu narodów, podziękował p. Rostingowi za pośrednictwo w sporze polsko-gdańskim i wznosząc toast, zakończył:

„Moi Panowie z Gdańska, wznieście wraz

z nami kielich i wychylcie na cześć naszych czcigodnych gości p. premjera Jędrzejewicza i min. Zarzyckiego, w osobach których witamy sąsiedni naród polski".

P. Premjer Jędrzejewicz odpowiedział krótkiem przemówieniem, w którem przedewszystkiem przypomniał wielkie tradycje Gdańska i jego stosunek do Polski:

„Przechodził on różne koleje, trwał jednak niezmiennie poprzez wieki i nawet oddzielenie Gdańska od większości ziem polskich kordonem granicznym nie mogło całkowicie zerwać naturalnych węzłów gospodarczych, łączących port gdański z polskiem zapleczem.

W stosunkach polsko-gdańskich widzieliśmy różne formy rozwoju, zawsze jednak mogliśmy stwierdzić, że im **głębsze było zbliżenie między Polską i Gdańskiem, tem świetniejszy okres swego rozkwitu przeżywał Gdańsk, tem większe usługi oddawał Polsce.** To poczucie wspólności interesów, które pan, panie prezydencie senatu zechciał w swojem przemówieniu podkreślić, powinno nam przyświecać w naszej pracy".

Kończąc oświadczył p. premjer, że we wzajemnych stosunkach powinny nadal panować „wola Gdańska największego zbliżenia do Polski, wola Polski zapewnienia Gdańskowi największego rozkwitu".

Na ziemiach Rzplitej.

Konferencja Episkopatu w Częstochowie

K. A. P. donosi: Na Jasnej Górze Częstochowskiej odbyła się w dniach 19—20 b. m. konferencja Księży Biskupów obrządku łacińskiego i greckiego. Treścią obrad były **potrzeby duchowe chwili obecnej i coraz lepsze przystosowanie do nich duchowieństwa.** To przystosowanie obejmuje pogłębianie nauki teologicznej i wzniesienie duchowieństwa na jak najwyższe szczeble ascezy duchowej. W szeregu aktualnych referatów omówiono rolę i wytyczne dla duchowieństwa, które mają mu ułatwić jego działalność w trudnych warunkach, w jakich pracuje bądź w duszpasterstwie, bądź w szkolnictwie lub w akcji społeczno-oświatowej. W swej działalności duchowieństwo napotyka na przeszkody z **różnych stron, zazwyczaj od czynników nie rozumiejących znaczenia pozytywnej pomocy duchowieństwa dla potrzeb nie tylko religijnych, lecz także oświatowych i państwowych.**

W szeregu kwestyj administracyjnych uzgodniono sposoby postępowania, mianowicie w rzeczach tyczących się moralności publicznej, zagrożonej czy od jednostek, czy od zrzeszeń, szerzących demoralizację.

Po rozpatrzeniu spraw, programem zjazdu objętych, Episkopat zwrócił swoją uwagę także na rozpisaną **pożyczkę narodową.** Uznając doniosłość tej pożyczki wobec gospodarczych potrzeb kraju, Episkopat zajął do niej stanowisko życzliwe i Księża Ordynajusze zwrócą się do duchowieństwa z odpowiedniemi wskazówkami.

———oo———

Odwołanie zarzutów przeciwko ks. prof. Ładzie.

W związku z atakiem niektórych profesorów nauczycielskiego seminarjum żeńskiego w Łomży przeciw ks. prefektowi Al. Ładzie, która to sprawa w swoim czasie wywołała oburzenie w tamtejszem społeczeństwie, — ostatecznie **inż. W. Zdziarski i J. Kronenberg** ogłosili w łomżyńskim tygodniku diecezjalnym „Życie i Praca" oświadczenie, w którem cofają swe zarzuty i przepraszają ks. Ładę. Wobec powyższego oświadczenia, ks. prefekt wycofał skargę złożoną przeciw nim w sądzie.

Paderewski nie przyjedzie do Polski.

Ostatnio rozeszły się w Polsce pogłoski o przyjeździe mistrza Paderewskiego do Ojczyzny. Wiadomości tej zaprzecza „Kurjer Warszawski", oświadczając, że pogłoski, po sprawdzeniu, okazały się zupełnie bezpodstawnemi.

Po dłuższym wypoczynku w St. Raphael I. Paderewski bawi obecnie w Paryżu, zaś w **połowie przyszłego miesiąca powraca do swojej szwajcarskiej rezydencji.**

Francuska mennica państwowa — donosi dalej pismo — bije obecnie **medal złoty** na cześć I. J. Paderewskiego. Francja pragnie uczcić naszego wielkiego rodaka w ten niezwykły i wyjątkowy sposób.

Wybicie szyb w „I. K. C" i „Prasie Pol." w Warszawie.

W nocy z czwartku na piątek w lokalu „IKC" w Warszawie niewykryci sprawcy wybili **dużą szybę wystawową.** Również w tym samym czasie wybito szybę w filji „Prasy Polskiej" oraz w gmachu przy ul. Marszałkowskiej nr. 1, gdzie rzucono **cegłę, owiniętą w papier z napisem: „Precz z żydowskimi pachołkami!"**

Policja prowadzi dochodzenie. Przed lokalami wystawiono posterunki policyjne. Na cegle, którą rzucono do lokalu „IKC", znajdował się napis: **„Sprawców wybicia szyby niech znajdzie „Tajny Detektyw".**

Przed procesem politycznym w Rzeszowie.

W dniu 9 października br. rozpoczyna się w Rzeszowie szereg procesów o znane zajścia w powiatach rzeszowskim i łańcuckim. Oskarżenie obejmuje dotąd przeszło 100 osób. Do tej pory wygotowano 4 akty oskarżenia. Oskarżonych sądzić będą równocześnie dwa zespoły sędziowskie, jeden pod przewodnictwem Wiceprezesa Dr. Byszewskiego, drugi pod przewodnictwem S. O. Dr. Górskiego.

Pośpiech, z jakim prowadzono dochodzenia i z jakim obecnie ma się prowadzić wspomniane rozprawy, tłumaczą niektórzy tem, że życzeniem Rządu jest, aby zajścia w Małopolsce środkowej osądzone były przed sesją sejmową. W tych dniach bawił w Rzeszowie prezes Krakowskiej Apelacji, p. Parylewicz. Dlatego również, przerwaną będzie nawet kadencja sądu przysięgłych.

Nic dziwnego, że tak same sprawy, ze względu na swój polityczny charakter, jak również i przygotowywanie samych procesów w niespo-

tykanem dotąd tempie, budzą wielkie zainteresowanie, niemal sensację w Rzeszowie i okolicy. W związku z tymi procesami utworzył się w Rzeszowie pod przewodnictwem posła Dra J. Liwy komitet obrońców, w skład którego wchodzą z miejscowych adwokatów mecenasi: wspomniany wyżej Dr. Liwo. Dr. Czarnek, Dr. Hakalla, Dr. Tałasiewicz i Dr. Br. Wiłusz, z zamiejscowych zaś Dr. J. Pieracki ze Lwowa, Dr. A. Pozowski z Krakowa a nadto zapowiedzieli swój przyjazd z Warszawy mecenasi: Zieliński, b. konsul Rzpl. w Berlinie, Grendyszyński i poseł Stypułkowski.

NOWY BISKUP-SUFRAGAN LWOWSKI. Ojciec św. zamianował ks. Eugenjusza Baziaka protonotarjusza apostolskiego, dziekana i proboszcza w Stanisławowie biskupem sufraganem archidiecezji obrządku łacińskiego we Lwowie i biskupem tytularnym Focea. (KAP).

WYBÓR PROREKTORA WE LWOWIE PORAZ TRZECI. Senat uniwersytetu przystąpił poraz trzeci do wyboru prorektora. Wybór padł na obecnego dziekana wydziału medycznego, prof. Wł. Koskowskiego. Pierwszych dwóch prorektorów: ks. prof. Gerstmanna i profesora Bulandę — rząd nie zatwierdził.

ARESZTOWANIE DZIAŁACZY LUDOWYCH W TORUNIU. Władze bezpieczeństwa rozpoczęły ostatnio baczną obserwację nad działalnością Stronnictwa Ludowego w powiecie brzezińskim. Po zebraniu dostatecznych dowodów aresztowane zostały z polecenia władz prokuratorskich 4 osoby. M. in. aresztowani zostali b. minister rolnictwa Bł. Stolarski, J. Jaskulski, J. Pakuła i J. Judasz. W czasie rewizji osobistej znaleziono przy nich poważną ilość kompromitującego materjału. Aresztowanych przekazano władzom sądowym w Toruniu.

Obrońcy w procesie Gorgonowej.

Stanowisko obrońcy, który broni oskarżonego w sprawach kryminalnych, jest trudne. Nawet bardzo trudne, jeśli nie chce pięknej roli obrony poniżyć do roli obrońcy zbrodni, a wiedzy prawniczej skompromitować kruczkami pokatnego „doradcy". Prawda i szczerość, kult dobra i cnoty, — oto, co powinno kierować wystąpieniami obrońców w takich sprawach.

Trudno jednak powiedzieć, by obrońcy w procesie Gorgonowej dorośli do tej roli. Ostatnie ich przemówienia w rozprawie kasacyjnej robią wręcz przeciwne wrażenie.

„Obrońca w procesie — oświadczył mec. Ettinger — gdy idzie o los oskarżonych często **musi naruszyć czyjąś cześć** i spełnia tylko swój obowiązek zawodowy i **zawsze tego rodzaju wystąpienia są legalne**".

Oryginalny ten pogląd na „legalność" charakteryzuje bardzo dobitnie jego autora, jak znów p. mec. Axera charakteryzuje jego atak na p. Jendla, przewodniczącego trybunału krakowskiego. P. Axer atakował p. Jendla z powodu zarządzenia niejawności rozprawy, gdy szło o „dojrzałość seksualną" Stasia Zaremby i o pewne szczegóły, dotyczące hipotezy mordu seksualnego. To się p. Axerowi nie podoba.

P. Axerowi za mało zatem jeszcze było tych „pikantnych" szczegółów, któremi pewna część prasy swobodnie podczas tego procesu karmiła swych czytelników. Za mało tej „moral insanity", która z willi w Brzuchowicach poszła w społeczeństwo. **Tylko żyd może być tak niewrażliwy na szkody** moralne, których przyczyną był ten nieszczęśliwy proces.

Z całego świata.

Aresztowanie sprawcy pożarów na francuskich statkach?

W Marsylji aresztowano niejakiego Thielego, przy którym znaleziono większą ilość materjałów wybuchowych. Aresztowany oświadczył, że przekroczył granicę niemiecką na rowerze i pieszo przybył do Marsylji z zamiarem udania się do Algieru. Materjał wybuchowy jest pochodzenia niemieckiego. Istnieje przypuszczenie że Thiele nie jest obcy wypadkom, które spowodowały ostatnie pożary statków francuskich m. in. „George Philippar" i „Atlantique".

Szwy na worku sercowym.

Profesor chirurgji uniwersytetu Illinois, dr. J. D. Koucky ustanowił rekord medycznej biegłości przy operacji zeszycia worka sercowego u 16-letniego pacjenta, Elihu Garmissa. **Serce przestało bić, zanim chłopca położono na stole operacyjnym a o przywróceniu życia decydowały sekundy.** Dr. Koucky dokonał operacji w takim pośpiechu, że dziś już nie przypomina sobie, w ilu miejscach zeszył worek sercowy. Bezpośrednio po operacji uruchomił mięsień sercowy. Obecnie stan chorego nie budzi obaw.

NOWY REKORD ŚWIATOWY W LOCIE SZYBOWCÓW. W czasie zlotu szybowców w miejscowości Koktebel na Kymie padł nowy rekord światowy. Mianowicie pilot Borodin z pasażerem Wolkowem po raz pierwszy w historji szybownictwa **wykonał w ciągu 3 godzin 50 minut 209 martwych pętli i 6 obrotów na skrzydle.** Jest to rekord światowy akrobatyki na dwuosobowych szybowcach.

W CAEN ZMARŁ NAJSTARSZY ŻONIERZ WOJNY ŚWIATOWEJ, Courchinoux, przeżywszy lat 90. Po stracie syna w 1915 r., który zginął na froncie, zgłosił się na ochotnika do wojska, mimo 72 lat i na froncie wytrwał do końca wojny.

Wydawnictwa na Swięto Akcji katolickiej

Wielkie święto Akcji katolickiej, święto Chrystusa Króla zbliża się. We wszystkich diecezjach organizują się komitety. Naczelny Instytut Akcji katolickiej, który całą akcję na terenie Polski kieruje, przygotowując jednolitą propagandę, wydrukował ostatnio cały szereg wydawnictw okolicznościowych.

Oprócz miesięcznika „Ruch Katolicki", którego numer 9/10 w rozszerzonej objętości omawia w szeregu pięknych rozpraw całokształt zagadnień, związanych z hasłem tegorocznem „walki z nowoczesnem pogaństwem" — wydano w osobnej broszurce pt. Bóg Panem i celem naszym" — cykl aktualnych kazań na uroczystość Chrystusa Króla. Popularne ujęcie hasła i zagadnień z nim związanych, dał Naczelny Instytut Akcji katolickiej w czterech ostatnich numerach swoich wykładów, wychodzących p. n. „Szkoła Czynu", a mianowicie: Nr. 6 — Wiara podstawą życia. Nr. 7 — Jest Bóg! Nr. 8 — Sekciarze — apostołowie fałszu. N. 9 — Do walki z nowoczesnem pogaństwem. Nowe numery „Szkoły Czynu" ujęte prosto i przystępnie, a także ze względu na niską cenę (10 groszy), pomyślane są jako wydawnictwa masowe do szerokiego rozpowszechniania w czasie obchodów, akademij i wieców. Doskonale mogą one spełnić to zadanie, szczególnie Nr. 9, który ujęty jest w formie płomiennej odezwy.

Wzorem lat ubiegłych wydano również jednolite dla całej Polski nalepki w artystycznem i nowoczesnem wykonaniu, oraz ulotki propagandowe „Na Święto Chrystusa Króla" do masowego rozrzucania w parafjach.

Sport.

Walasiewiczówna pragnie pobić rekord Polski w pięcioboju.

W niedzielę odbędzie się we Lwowie pięciobój lekkoatletyczny pań o mistrzostwo Polski. W piątek, Walasiewiczówna wyjechała z Warszawy do Lwowa i weźmie udział w konkurencji pięciobojowej. Walasiewiczówna pragnie w tej konkurencji ustanowić nowy rekord Polski, co się jej niewątpliwie uda.

Mecz Polska — Czechosłowacja.

Termin spotkania piłkarskiego Polska—Czechosłowacja z serji eliminacji o piłkarskie mistrzostwa świata został już definitywnie uzgodniony. Drużyny walczyć będą w dniu 15 października w Warszawie. Polski Związek Piłki Nożnej przystąpił już do przygotowań organizacyjnych, a kapitan związkowy, p. Kałuża zażądał z okręgów specjalnych raportów o formie naszych czołowych graczy.

NIEDZIELNE ZAWODY SPORTOWE W KRAJU. W niedzielę odbędą się w stolicy następujące imprezy sportowe: mecz ligowy Legja LKS., dokończenie lekkoatletycznego dziesięcioboju panów o mistrzostwo Polski, bieg na 2000 mtr. z przeszkodami (steeplechase) o mistrzostwo Polski. Tor na Dynasach: długodystansowe torowe mistrzostwa Polski z udziałem elity naszych kolarzy.

We Lwowie — pięciobój lekkoatletyczny pań o mistrzostwo Polski i mecz ligowy Pogoń—Wisła. **W Wielkich Hajdukach** — mecz ligowy Ruch—Cracovia. **W Krakowie** — mecz ligowy Podgórze—Warta. **W Siedlcach** — mecz ligowy: 22 pp. Strzelec—Czarni. **W Wilnie** — rewanżowe spotkanie półfinałowe o wejście do ligi w piłce nożnej: WKS Śmigły Wilno Naprzód Lipiny.

PRZESUNIĘCIE TERMINU ROZGRYWEK LIGOWYCH. Wobec wyznaczenia terminu 15 października na mecz międzypaństwowy Polska — Czechosłowacja, wszystkie spotkania ligowe w piłce nożnej wyznaczone na dzień 15 **października zostały przesunięte na dzień 8 października.**

Data urodzin Karola Szymanowskiego.

W dniach ostatnich ukazało się w prasie polskiej sporo notatek, informujących społeczeństwo, że największy dzisiejszy nasz kompozytor osiągnął pięćdziesiąty rok życia. Za datę urodzin Karola Szymanowskiego przyjęto obecnie dzień 21 września 1883, korygując dawniej podawane daty w leksykonach, encyklopedjach i artykułach poświęconych Szymanowskiemu lub w pracach o nowoczesnej muzyce polskiej, w których częstokroć za rok urodzenia sławnego kompozytora uważano 1882 rok. Stąd też poszło, że już zeszłego roku noszono się z zamiarami urządzania uroczystości w związku z tym jubileuszem Karola Szymanowskiego. Kompozytor sam nie przywiązywał wagi do różnic, zachodzących między różnemi wersjami w odniesieniu do daty jego urodzin, nie starał się prostować mylnych informacyj i w duszy pewnie bawił się czytając w jednym podręczniku, że urodził się w maju 1882 roku, w drugim zaś, że przyszedł na świat w tym samym miesiącu, ale o rok później. Ja sam, chociaż miałem możność dowiedzenia się bezpośrednio od Karola Szymanowskiego kiedy się urodził, musiałem popełnić na ten temat kilka błędów. Piszę „musiałem", gdyż znakomity nasz artysta, podając mi przed wieloma laty swoje dane biograficzne, pomylił się zarówno co do roku jak dnia i miesiąca urodzenia, później zaś, pragnąc poprawić błąd, podawał raz jedną potem znów drugą datę, zależnie od upodobania do jednej lub drugiej. Mogłem domyślać się, że kryje się w tem uleganie przesądowi i — nie uważając sprawy tej za stojącą w jakimkolwiek stosunku do walorów twórczości Szymanowskiego — oczekiwałem dalszych jeszcze różnic na tym punkcie. Kiedy jednak zabrałem się do pisania bardziej wyczerpującej rozprawy o dziełach Szymanowskiego po rok 1927 i pragnąłem w niej zamieścić także biografję kompozytora, opartą na podstawach ściślejszych od poprzednich wiadomości, użyłem wszystkich stojących mi do dyspozycji sposobów, ażeby wydostać od Szymanowskiego datę jego urodzenia, zgodną z metryką. Ostatecznie więc po długich ustalaniach jej autentyczności mogłem przyjąć dzień 21 września 1883 za datę urodzin kompozytora. Nie kryłem się jednakże z resztkami niepewności także i co do tej daty. Spodziewałem się, że jeszcze i ona sprawi nam jakąś niespodziankę. I istotnie, właśnie nazajutrz po rzekomych pięćdziesiątych urodzinach wielkiego kompozytora, okazało się, że trzeba jeszcze poczekać trzynaście dni na przyjście półwiekowego jubileuszu Karola Szymanowskiego. Na tym samym dworcu krakowskim, na którym przed przeszło dwudziestoma pięcioma laty zetknęliśmy się po raz pierwszy, jadąc w dwie przeciwne strony świata, witałem wczoraj znakomitego jubilata, przejeżdżającego z Zakopanego na swój jubileuszowy koncert do Warszawy w Polskiem Radju. Ciesząc się niezmiernie, że w dniu najbliższym urodzin wielkiego muzyka mogę uścisnąć dłoń sławnego artysty i starego przyjaciela, przekonałem się, że do złożenia Mu życzeń mam jeszcze tyle dni czasu, ile w r. 1883 było różnicy między kalendarzem Juljańskim a Gregorjańskim. Karol Szymanowski urodził się wprawdzie dnia 21-go września 1883, ale... starego stylu. Czyli, że właściwą datą jego pięćdziesiątych urodzin będzie dopiero dzień 4-go października 1933. Tym razem musimy już wierzyć, że data ta pozostanie niewzruszona, murowana i że wgląd do metryk (jeżeli zachowały się w zawierusze wojennej i rewolucji na Ukrainie) nie doprowadzi do jej zmiany. Ta nowa zaś, ostateczna data, wypadnie prawie w wilję publicznych narodzin nowego dzieła wielkiego kompozytora, jego drugiego koncertu skrzypcowego z towarzyszeniem orkiestry, który społeczeństwo polskie pozna na koncercie Filharmonji warszawskiej w dniu 6-go października. Wtedy też będzie pora najbardziej stosowna do złożenia kompozytorowi serdecznych życzeń, ażeby talent jego przez długie lata kwitnął tak bujnie jak dotychczas.

Zdzisław Jachimecki.

Co słychać w Krakowie.

Niedziela 24: NMP. Okupu,
Poniedziałek 25: św. Władysława.
Poniedziałek 25: wschód słońca o godz. 5.50, zachód o godz. 17.52.

—o—

HISTORYCZNE NABOŻEŃSTWO. Dzisiaj w niedzielę w Katedrze na Wawelu odprawiona będzie o godz. 10 uroczysta suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu i Te Deum na podziękowanie Panu Bogu za ocalenie katedry od pożaru w czasie najazdu Szwedów w r. 1702.

MAGISTRAT NIE URZĘDUJE W DNIU 6 PAŹDŹ. Z powodu uroczystości w dniu 6 października br. z okazji rocznicy zwycięstwa króla Jana Sobieskiego pod Wiedniem, urzędowania w Magistracie oraz w Zakładach miejskich nie będzie. W dniu tym mają być prowadzone dyżury jak w niedzielę i dnie świąteczne.

ZAMKNIĘCIE APTEKI PRZY UL KROWODERSKIEJ. Władze zamknęły i opieczętowały aptekę przy ul. Krowoderskiej 74. Właściciel jej, p. Jan Janasz, stoi pod zarzutem sprzedaży narkotyków oraz nadużyć popełnionych w ten sposób, że skupował okazyjnie recepty lekarzy kolejowych na drogie lekarstwa, nie sporządzał tych lekarstw, a jednak wystawiał odpowiednie rachunki naczelnemu lekarzowi kolejowemu. Janusz czerpał z tego źródła wielkie zyski. Aresztowano go i osadzono w więzieniu.

POKŁUŁ ZNAJOMĄ NOŻEM. Kasper Noga, lat 63. zam. przy ul. Pawiej 11. w czasie sprzeczki z Anielą Krawczyńską, lat 50 zadał jej kilka ran nożem. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło Krawczyńską do szpitala Zajście powstało na tle porachunków osobistych. Nogę aresztowano.

TRUP NOWORODKA. Dnia 22 bm u wylotu ulicy Skawińskiej nad Wisłą, na bulwarach przechodnie znaleźli zwłoki noworodka liczącego około 2—3 dni płci żeńskiej. Stwierdzono, że są to zwłoki noworodka, które w wodzie mogły leżeć około 24 godzin. Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

GINĄ ROWERY. St. Michniakowi (ul. Józefa 27) skradł nieznany sprawca przy ul. Sławkowskiej rower, pozostawiony chwilowo bez opieki, wart 150 złotych. — Także A. Majcher (zam. przy ul. Emaus 12) zgłosił, że nieznany sprawca przez otwarcie okna na parterze dostał się do jego mieszkania i skradł mu rower męski i garderobę damską łącznej wartości 400 złotych.

KRADZIEŻE Z MIESZKAŃ. A. Chelewka (Salwatorska 1) zgłosił, że dnia 22 bm. nieustaleni narazie sprawcy dostali się do jego mieszkania i skradli biżuterję. — Do mieszkania R. Krasa (Czapskich 1) dostał się sprawca; skradł patefon i 6 mtr. materjału na ubranie łącznej wartości 350 złotych.

POŻAR PRZY UL. SZLAK. Wczoraj około godz. 11-tej przedpołudniem wybuchł pożar przy ul. Szlak 17 w mieszkaniu p. Grzymkowej, która dolewała benzol do ognia w piecu kuchennym. Spaliło się urządzenie kuchni. Straż pożar ugasiła.

—oo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

OSTRZEŻENIE. Zdarzają się obecnie bardzo często wypadki oszustwa, że zamiast znanych piw podają Wam bezwartościowe piwo po tej samej cenie. Zwracając baczną uwagę nie dajcie się oszukiwać.

Z OKAZJI 250 ROCZNICY ZWYCIĘSTWA POD WIEDNIEM Jana III. Sobieskiego. Zarząd Zw. Młodzieży Przem. i Rękodz. w Krakowie, ul. Skarbowa 2 (róg Krupniczej), urządza w niedzielę 24 bm. Uroczystą Akademję. W programie: muzyka — prelekcja i komedjo-opera w 3-ech aktach pt. „Za króla Jana“. — Początek o godz. 6-tej wieczór.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Niedziela popoł.: „Dziewczęta w mundurkach“. — wieczorem: „Mazepa“.
Poniedziałek: „Sułkowski“.
Wtorek: „Mazepa“.

REPERTUAR TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA.

Niedziela 24 o godz. 3.30 po południu: „Balladyna“ J. Słowackiego“.
Niedziela o godz. 8 wieczór: „Popychadło“. komedja Jana Szutkiewicza.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: Noc w Kairze (Ramon Novarro).
ŚWIT: I. „Bezprawie Zachodu“. II. „Mistrz boksu to ja“.
APOLLO: „Jej królewska mość“ (Liljan Harvey).
SZTUKA: „Narzeczona z Wiednia“.
UCIECHA: „Generał Czang“ (Jack Holt).
ATLANTIC: Jasnowłosy sen (Liljan Harvey i H. Garat).
ADRIA: Adjutant Jego Wysokości (z Vlastą Burianem).
PROMIEŃ: „Arjana“ z Elżbietą Bergner.
SŁOŃCE: „Iwonka“ (w głównej roli Jadwiga Smosarska).
KINO DOMU ŻOŁNIERZA na czas od 25 do 29 bm.: film pt. X—27, w roli gł. Marlena Dietrich!
KINO MUZEUM wyświetla w sobotę i w niedzielę film pt.: „Kinomanjak“. W roli głównej Harold Lloyd: Ponadto dodatek i komedja.

Z nieustanną myślą o Muzeum Narodowem

PRZECHOWYWALI ZBIERACZE I OSOBY PRYWATNE SWE CENNE PAMIĄTKI.

Do zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie obok wielkich kolekcyj, weszło tysiące poszczególnych darów, niekiedy bardzo cennych, często rozrzewniających intencją ofiarodawców.

Na wiosnę r. 1909 orał na polach pod Włocławkiem rolnik Michał Marciniak ugór nieruszany pługiem od niepamiętnych czasów. Nagle lemiesz zatrzymał się a z pod odwalonej skiby wyłonił się lśniący przedmiot. **srebrna złocona czara o otworze w kształcie czworoliścia.** W ten to sposób została znaleziona (według relacji obecnego przy tem pasierba Marciniaka Ignacego Sapińskiego) czara włocławska, pochodząca z XII w., jeden z najstarszych zabytków złotnictwa wykonanych w kraju i stanowiąca ciekawy zabytek dla kultury polskiej. Czara włocławska dostała się do Muzeum Narodowego za pośrednictwem ks. biskupa Zdzitowieckiego i zapisana jest jako dar rolnika Michała Marciniaka i Ignacego Sapińskiego. — A wspomnieć należy, że Michał Marciniak, gdy mu zwrócono uwagę na ważność zabytkową wykopaliska z tem większą radością oddał go na użytek publiczny.

W r. 1906 otrzymało Muzeum Narodowe prawdziwie wzruszający zapis. Oto zmarły w Ameryce misjonarz polski ks. Fr. Jachimiak zapisał Muzeum niewielką sumę, stanowiącą jednak cały jego majątek, gdyż gorącem jego pragnieniem, było przyczynić się do rozwoju Muzeum Narodowego. Dzięki kwocie tej został nabyty do Muzeum Narodowego jeden z najpiękniejszych obrazów Chełmońskiego „Folwark“.

W r. 1924 przyniósł w darze Muzeum Narodowemu ziemianin z Podola Lucjan Abramowicz dwa cenne obrazy (jeden pędzla Chełmońskiego, drugi Strażyńskiego). „To wszystko co zostało z mojej galerji po wojnie. Niech jednak te dwa pozostałe obrazy znajdą trwałe zabezpieczenie w Muzeum Narodowem w Krakowie“.

W r. 1929 znany malarz Stan. Grocholski, przebywający od wielu lat w Buffalo w Ameryce, przysłał w darze cztery obrazy. „Przechowywałem je przez całe lata i nie wyzbyłem się ich z myślą o Muzeum Narodowem“, pisze w liście do Dyrekcji Muzeum. W piśmie, jakie nadeszło z poselstwa polskiego w Ameryce po śmierci Grocholskiego stwierdzono, że artysta żył w warunkach bardzo skromnych.

Tych kilka przykładów nie może dać dostatecznego pojęcia o ofiarności społeczeństwa dla Muzeum. — zaznajomić z nią przynajmniej częściowo będzie się starała wystawa darów, jaka niedługo będzie otwartą w Muzeum Narodowem z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Narodowego.

NOWY DAR DLA MUZEUM NARODOWEGO.

Prof. Wincenty i Celina Lepkowscy ofiarowali na budowę Muzeum Narodowego wielką kompozycję W. Szymanowskiego (nagrodzoną swego czasu na wystawie w Paryżu) pt. „Zaloty huculskie“.

Hojność obywatelstwa krakowskiego zwrasta z każdym dniem na skutek wielkiego zainteresowania, okazywanego dla sprawy nowego gmachu Muzeum Narodowego.. Datki składać można w P. K. O. na Nr konta 400.100, lub w administracjach prasy krakowskiej. Sekretarjat Komitetu mieści się przy wydziale IV magistratu. Tel. 111-92.

NOWY SEZON KONCERTOWY W STARYM TEATRZE. Krakowskiemu biuru koncertowemu E. Bujański pomimo kryzysu udało się pozyskać szereg najwybitniejszych artystów na nowy sezon koncertowy. Otwarcie tegoż nastąpi we **wtorek 3 października** br. koncertem światowej sławy skrzypka — wirtuoza **Pawła Kochańskiego.** Sprzedaż biletów wraz z garderobą w cenie od zł. 1—5 rozpocznie kasa Starego Teatru od poniedziałku 25 bm.

Z TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA: Teatr Domu Żołnierza daje dzisiaj na przedstawienie popołudniowe o godz. 3.30 cieszącą się niesłabnącem powodzeniem tragedję w 5-ciu aktach Juljusza Słowackiego p. t. „Balladyna“, a na wieczorowe premjerę bardzo interesującej komedji Szutkiewicza p. t. „Popychadło“.

Piękny moment inauguracji nowego sezonu

w teatrze im. Słowackiego.

Wczoraj — jako w dzień inauguracji nowego sezonu w Teatrze im. Słowackiego — odbyło się staraniem dyrekcji teatru **uroczyste nabożeństwo w kościele św. Krzyża,** odprawione przez ks. kan. Mikulskiego. W nabożeństwie wzięli udział **wszyscy artyści** sceny krakowskiej z p. Juljuszem Osterwą na czele, oraz personal teatralny. Po nabożeństwie, około godz. 11-tej udał się cały zespół artystyczny na Wawel, gdzie dyrektor Osterwa złożył **wieńce na krypcie patrona teatru krakowskiego. Juljusza Słowackiego** — jeden od dyrekcji teatru, drugi od grona aktorów. Ten piękny i wzruszający **hołd największemu dramaturgowi polskiemu** daje obraz głębokiego kultu artystów sceny krakowskiej dla naszej nieśmiertelnej poezji dramatycznej i jej genialnego twórcy.

Wieczór otwiera teatr krakowski swój nowy sezon przedstawieniem „Mazepy“ Słowackiego z Juljuszem Osterwą w roli tytułowej.

Kryzys w spiżarni S. Samueli Felicjanki

jest coraz większy i dotyka boleśnie tę niezamożną młodzież Krakowa, dla której bezpłatna kuchnia SS. Felicjanek była przez pół wieku i dziś jest ucieczką przed głodem i ostoją moralną w jej trudnych nad wyraz warunkach życia. — Łyżka ciepłej strawy, podana ręką niestrudzonej Siostry Samueli, jakaś marynarka czy wiatrem podszyty paltocik, ogrzany na Jej gorącem sercu, błogosławieństwo położone w zastępstwie matki na czole sieroty, to był i jest Jej codzienny siew, który w tysiąc wrażliwych serc zapadając, przysparza społeczeństwu pożytecznych, w dobroć tego społeczeństwa wierzących obywateli.

Młodzieży tej na imię: legjon i dlatego w okresie ogólnego kryzysu gospodarczego niełatwo mogą mu przyjść z pomocą czynniki oficjalne. Zarówno Województwo jak i Gmina m. Krakowa daje kuchni SS. Felicjanek minimalne zasiłki. A tymczasem samego chleba do wydawanych stale 150 obiadów, wychodzi za 10 zł. dziennie, zatem za 300 zł. miesięcznie, podczas gdy przybita na drzwiach kuchni puszka ofiar nic prawie nie przynosi, a daleko jeszcze do datków, które przy dorocznem zamknięciu bilansów udzielają kuchni Rady Nadzorcze paru krakowskich instytucyj finansowych.

W tych warunkach jest dziś bardziej niż kiedykolwiek szybka pomoc społeczeństwa potrzebna. Niech zwłaszcza ci, co — będąc dziś na stanowiskach — sami niegdyś zaznali pomocy S. Samueli i otaczali Ją taką czcią, jaką Ją otaczają ich następcy, przypomną sobie tę ubożuchną izbę, w której — nasyceni — byli świadkami błogosławionej działalności Zgromadzenia i choćby niewielkim, ale stałym datkiem miesięcznym ulżą pochylonej wiekiem S. Samueli w pełnieniu naczelnego nakazu miłosierdzia. Pod pieczęcią ślubów zakonnych milczą usta S. Samueli, ale Jej oczy zaszłe łzami na widok pustek w spiżarni, zdają się wołać: „Pomóżcie moim spracowanym rękom żywić nadal przymierającą głodem przyszłość narodu — młodzież“!

Na cel powyższy — wedle stawu grobla — składam 10 zł. i niech się one mnożą stokrotnie zarówno w gotówce jak prowiantach, które należy składać lub przesyłać pod adresem kuchni SS. Felicjanek, Kraków, ul. Smoleńsk 4

Maciej Szukiewicz.

Zamieszczając artykuł powyższy, przyłączamy się do wezwania jego autora i polecamy gorąco ofiarności naszych czytelników kuchnię SS. Felicjanek. — Red. „Głosu Narodu“.

Sprawozdanie z kolonji dzieci krakowskich

Sekcja Ochrony Dzieci Kat. Związku Polek w Krakowie (Krupnicza 9) prowadząc w ciągu roku szkolnego opiekę pozaszkolną nad dziećmi w 16-tu szkołach krakowskich, urządziła jak corocznie tak i w tym roku kolonję wakacyjną w Lachowicach k. Suchej, w czasie od 19-go czerwca do 16-go sierpnia. Korzystało z niej w 1 ym sezonie 31 chłopców, w drugim sezonie 31 dziewczynek. Dzieci spędzały pod fachowem kierownictwem instruktorów i instruktorki, czas na zabawach na wolnem powietrzu, kąpielach rzecznych i spacerach, w doskonałych warunkach klimatycznych. Jasne, obszerne mieszkanie, zdrowe, obfite pożywienie, wpłynęły bardzo dodatnio na zdrowie, wygląd i wagę dzieciaków. Dzieci korzystały z kolonji bezpłatnie, a tylko osiem dziewczynek płaciło po 50 zł., a jedna 25 zł. Resztę kosztów pokryła Sekcja sama, dzięki zabiegom niestrudzonej przewodniczącej Sekcji, pomocy finansowej różnych Instytucyj oraz datkom ludzi dobrej woli i szlachetnego serca.

Rewizja w Stronnictwie Narodowem.

W ub. piątek po godz. 10-tej wieczorem zjawili się w „Szarej Kamienicy“ przy Rynku głównym w Krakowie w lokalu Stronnictwa Narodowego 42 policjantów z bagnetami. Woźny nie chciał narazie otworzyć lokalu i zawiadomił o przybyciu policji sekretarza Stronnictwa, p. **Surzyckiego,** który jednak — jak się okazało — nie miał kluczy od szaf. Znajdowały się one w posiadaniu prezesa Stronnictwa, emer. kuratora okr. szkol., prof. **Sikory, którego jednak nie zawezwano.** lecz rozbito szafy w poszukiwaniu ulotek.

Woźnego aresztowano za opór. stawiany organom władzy.

Przewodniczący Koła Stron. Nar. prof. Sikora oraz prezes zarządu okręg. Stron. Narod. w Krakowie pos. St. Rymar wystosowali do p. ministra spraw wewnętrznych w Warszawie pismo. w którem donosząc o przebiegu rewizji. zwracają uwagę m. in. na nieprzedłożenie im przez organa policyjne sądowego nakazu rewizji.

Pozatem onegdaj organa policyjne dokonały rewizji w redakcji „Piasta“ oraz fundacji „Wisła“ w poszukiwaniu ulotek. zawierających skrót rezolucji gospodarczej. uchwalonej na zgromadzeniach ludowców.

Zakaz urządzania zebrań.

Zapowiedziane na niedzielę przez Stronnictwo Ludowe wiece i zebrania w różnych miejscowościach Małopolski zachodniej, zarówno polityczne jak i o charakterze gospodarczym zostały zakazane przez władze administracyjne. M. in. miało się odbyć wielkie zebranie w N. Targu z udziałem pos. Witosa. na którem to zebraniu miano doręczyć sztandary nowozorganizowanym kołom Stronnictwa.

Księga Adresowa miasta Krakowa.

W ostatnich dniach ukazała się z druku Księga Adresowa miasta Krakowa i Wojew. krakowskiego z Informatorem miasta Warszawy, Wojew. śląskiego i kieleckiego, jako Rocznik 1933/34.

Redakcja, Kraków — ul. Mikołajska 32.

Jest to już druga Księga od roku 1931. którego to wydania podjęto się z niemałym nakładem pracy i kosztów, dla użytku władz. urzędów, instytucyj przemysłowych, handlowych. finansowych, wolnych zawodów i t. p.

Znacznie ulepszona na podstawie zdobytych doświadczeń, obejmuje około 1000 stron druku, daje wszechstronność informacyj.

Opracowana bardzo sumiennie. czyni publikację niezbędną wprost dla władz, urzędów i t. p.

Powiększona o dwa Województwa sąsiadujące ze sobą, t. j. śląskie i kieleckie. temi właśnie Województwami. które tak silnie związane są ze sobą. czynią publikację bardzo pożyteczną.

Całość układu. druk. papier. zewnętrzny wygląd — bez zarzutu. Jako publikacja o charakterze informacyjnym. Księga postawiona jest na wysokości swego zadania i niewątpliwie odda interesowanym kołom rzetelne usługi.

UDZIAŁ TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO KU CZCI KRÓLA JANA III.

Teatr miejski weźmie udział w uroczystościach krakowskich ku czci wielkiego bohatera i króla Polski. Jana III., wystawiając w dniach uroczystości dzieła. związane z duchem niezłomności chrześcijańskiego rycerstwa. oraz z polskim ruchem niepodległościowym.

Dnia 4 października (środa) wystawiony będzie „Książę Niezłomny“.

Dnia 5 października (czwartek) „Cyd“ Corneille'a w tłum. St. Wyspiańskiego.

Dnia 6 października (piątek) Akademja wojskowa.

Dnia 7 października (sobota) „Sułkowski“ St. Żeromskiego.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W KOŚCIELE KS. KS. PIJARÓW w niedzielę. 24 bm. w czasie Mszy św. cichej o g. 12 gra na wiolonczeli p. G. Weiman. a śpiewa p. Piwowarski.

W KOŚCIELE X. X. MISJONARZY NA KLEPARZU w niedzielę 24 bm. w czasie Mszy św. cichej o g. 9.30 śpiewa p. Zb. Woźniak artysta Opery Krakowskiej przy akomp p. B. Walewskiego.

Z sali sądowej.

ZNIEWAŻYŁ FUNKCJONARJUSZA POLICJI.

Muzykant St. Ługowski. lat 23. korzystał z obiadów w kuchni dla ubogich SS. Miłosierdzia w Krakowie przy ul. Warszawskiej. Obiady wydaje się tam osobno dla kobiet i osobno dla mężczyzn. Ługowski jednak dostał się jakimś sposobem do oddziału kobiecego i tam rozpoczął flirt. nie chcąc za żadną cenę opuścić lokalu. Przywołanego policjanta zwymyślał i opluł. Dostał za ten czyn karygodny 6 miesięcy więzienia na wczorajszej rozprawie w Sądzie Okręgowym.

OKRADZIONE MIESZKANIE.

Na szkodę Jakóba **Schamersa** (Zamojskiego 24, dokonano w lutym br. kradzieży biżuterji i garderoby na szkodę około 2.800 złotych. Pod zarzutem dokonania tej kradzieży stanęli wczoraj w Sądzie Okręgowym: Kaz. **Koza,** Jez. **Kopta** i służąca Eug. **Musiał.** Ta ostatnia wydała — jak głosi akt oskarżenia — klucze swym wspólnikom, którzy dokonali kradzieży. Celem upozorowania włamania. złodzieje uszkodzili zamek. — Celem powołania dalszych świadków, rozprawę odroczono. — Bronił adw. dr. **Jung.**

Skutki kryzysu wśród różnych grup społecznych.

Bezrobocie i kryzys gospodarczy dotknęły tak szerokie warstwy społeczne, że bodaj niema ani jednej grupy ludności. któraby skutkiem przesilenia nie ucierpiała.

Statystyka wogóle, a społeczna w szczególności, rozróżnia między innemi t. zw. **zawodowo czynnych** i osoby. pozostające **na utrzymaniu innych członków rodzin.** Do zawodowo czynnych należą osoby, które pracują w pewnym określonym zawodzie. czerpiąc stąd środki utrzymania dla siebie i swych rodzin. U nas w Polsce te dwie grupy ludności dzielą się liczbowo na **dwie prawie równe części,** jeżeli jednak weźmiemy poszczególne grupy narodowościowe (względnie wyznaniowe), okaże się że liczby stosunkowe, dotyczące zawodowo czynnych, nie odpowiadają układowi ludnościowemu. Tak więc katolicy stanowią 63.8% całej ludności. a zawodowo czynni — 62.8%. gr. katolicy odpowiednio 11.2% i 13.9%. prawosławni — 10.6% i 12.6%, ewangelicy — 3.8% i 3.6%, wreszcie żydzi 10.5% i 6.8%.

Ponieważ, po wyeliminowaniu zawodowo czynnych, pozostała część ludności znajduje się na utrzymaniu zawodowo czynnych, którzy wobec nich grają rolę żywicieli, przeto bynajmniej nieobojętną jest rzeczą **wzajemny stosunek liczbowy tych dwóch grup:** im bowiem więcej jest zawodowo czynnych, tem mniej będzie osób, pozostających na ich utrzymaniu i odwrotnie Z przytoczonych wyżej liczb wynika, że w najlepszem stosunkowo położeniu są gr.-katolicy i prawosławni, gdyż wśród nich ilość zawodowo czynnych jest większa, aniżeli to wypadało ze stosunków ludnościowych, katolicy natomiast ewangelicy i żydzi znajdują się w położeniu znacznie gorszem, gdyż ilość zawodowo czynnych jest mniejsza.

Oczywistą zatem jest rzeczą, że ponieważ katolicy, ewangelicy i żydzi liczą stosunkowo najmniej zawodowo czynnych, **przesilene gospodarcze i bezrobocie dotkliwiej na nich właśnie się odbija,** ponieważ na utracie zarobku przez żywiciela rodziny **cierpi większa rownież liczba osób, pozostających na ich utrzymaniu** Szczegółowe obliczenia w zupełności to potwierdzają, na 100 bowiem zawodowo czynnych **wśród** katolików przypada 83.9 osób na ich utrzymaniu, wśród gr.-katolików 56.2, prawosławnych — 60.0, wśród ewangelików — 88.0, wśród żydów — 195.1.

Jeżeli porównamy poszczególne zawody rozmaitość stosunków będzie niezwykła. Z większych grup **najmniej dotknięte bezrobociem będzie rolnictwo,** gdyż na 100 zawodowo czynnych jest 61.1 osób na utrzymaniu **żywicieli.** Następne miejsce zajmuje **służba publiczna** ze 130.1 osobami pozostającemi **na utrzymaniu,** dalej **przemysł** — 178.8, **handel** — 210.7. i **komunikacja** — 242.5.

Ale i w poszczególnych zawodach stosunki układają się nader niejednolicie, zależnie od środowiska. Na 100 zawodowo czynnych w rolnictwie wśród greko-katolików przypada 51.1 pozostających na ich utrzymaniu, wśród żydów — 76.9. w przemyśle wśród ewangelików — 152.8, wśród żydów — 215.1, wśród katolików 168.8. w handlu — wśród gr.-katolików 119.4, wśród żydów — 250.3, w komunikacji wśród ewangelików — 215.4, w służbie publicznej — wśród ewangelików — 114.4, wśród żydow — 182.7. wśród katolików 121.3.

Najdotkliwiej więc kryzys i bezrobocie odbija się na zatrudnionych w komunikacji, na 100 bowiem zawodowo czynnych przypada 242.3 pozostających na utrzymaniu. Ponieważ jednak jest to grupa **bardzo nieliczna,** wynosi bowiem tylko 1.8% ogólnej ilości zawodowo czynnych, przeto na ogólne wyniki grupa ta wpływu dażego niema. Natomiast położenie przemysłu i handlu jest nader ciężkie. gdyż bezrobocie dotyka stosunkowo największą ilość osób.

Z. K.

Zgon badacza chorób tropikalnych.



W Hamburgu zmarł dyrektor tamtejszego Instytutu Chorób Tropikalnych, prof. dr. Fryderyk Fuelleborn. W świecie medycznym znane są jego prace nad zwalczaniem malarji i śpiączki.

Giełda krakowska.

Kraków, (PAT.) Giełda nieczynna.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa, (PAT.) **Dewizy:** Belgja 124.75, 125.06. 124.44; Holandja 360.90, 361.80. 360; Londyn 27.62, 27.77. 27.47; N. Jork 5.76 5.80, 5.72; telegr. 5.77, 5.81, 5.73; Paryż 36. 35.09. 34.91: Praga 26.51, 26.57. 26.45; Szwajcarja 173.25. 173.68, 172.82; Berlin 213.30. Tendencja przeważnie słaba.

KURSY OBLIGACYJ.

Akcje: Bank Polski 78¼, 78; Kijewski 15; Lilpop 10.05, 10.15; słabsza.

Pożyczki: 3% poż. inwestycyjna 38, 4% inwestycyjna 104.50. 5% konwersyjna 51.50. 6% dolarowa 58¼, 7% stabilizacyjna 50½, 50 (setki 53.75).

Dolar prywatny w Warszawie z godz 12.30: 5.75, 5.75.

Pożyczki polskie w **N. Jorku:** dolarowa 59 7/8. dillonowska 69. stabilizacyjna 77, warszawska 41. śląska 45.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, (PAT.) Paryż 20.20½, Londyn 15.96. N. Jork 3.33. Belgja 72. Włochy 27.12½, Hiszpanja 43.20, Holandja 208.20, Berlin 123.17. Wiedeń 72.63. noty 56.50. Sztokholm 82.10. Oslo 80.30. Kopenhaga 71.10. Praga 15.30. Warszawa 57.70. Białogród 7. Ateny 2.92. Konstantynopol 2.45. Bukareszt 3.08. Helsingfors 7.07. Japonja 91.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

październik.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać

Radio.

Poniedziałek, 25. września 1933.

Kraków, (312.8 m.) G.: 11.50 Program na dz. bież.: 11.57 Sygnał czasu z Torunia: 12.05 Płyty: 12.25 Transm. z Warsz.: 12.35 D. c. płyt; 12.55 Transmisja z Warsz.: 13.00 D. c. płyt: 15.25 Transm. z Warsz.: 15.35 Płyty; 17.00 Transm. z Warsz.: 19.20 Rozmaitości, komunikaty: 19.35 Program na dz. nast.: 19.40 Transmisja z Warsz.: W przerwie I-szej — krak. wiadom. bieżące.

Lwów, (380.7 m.) G.: 15.50 Skrzynka dla dzieci.

Warszawa, (1411.8 m.) G.. 7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 7.05 Gimnastyka: 7.20 Muzyka poranna (płyty); 7.30 Dziennik poranny: 7.35 D. c. koncertu; 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego: 7.55 Program na dzień bież.; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał; 12.05 Koncert z płyt: 12.25 Przegląd Prasy: 12.33 Komun. meteorol.: 12.35 D. c. koncertu: 12.55 Dziennik południ.: 14.55 Kom. Min. Opieki Społ.: 15.00 Piosenki (płyty): 15.05 Wiad. bież.: 15.10 Kom. Inst., Eksp.: 15.15 Płyty: 15.35 Pieśni z płyt: 15.45 Przegląd komunikacyjny: 15.50 Muzyka jazzowa z płyt; 16.00 Koncert kameralny: 16.30 Płyty: 17.00 Pogadanka w jęz. franc.; 17.15 Koncert solistów; 18.15 Odczyt „Bitwa niemeńska“: 18.35 Muzyka lekka; 19.10 Przemówienie o „Pożyczce Narodowej“; 19.20 Rozmaitości; 19.35 Program na dz. nast.; 19.40 Feljeton „Strażnicy polskiego morza“; 20.00 „Gioconda“ (opera z płyt gramofon.); W przerwie I-szej „Skrzynka poczt. roln. W przerwie II-ej Dziennik wieczz.; 22.15 Wiadomości sportowe; 22.55 Wiadom. meteor. i kom. polic.

Katowice, (408.7 m.) G.: 15.45 Skrzynka poczt. techn.; 19.20 „Uniwersytet Jagielloński a Śląsk“.

Proces o morderstwo w Brzozowie.

Sanok, 23. 9. (Telef. wł.). Rozprawa sobotnia wbrew przewidywaniom **nie była ostatnim, czy też przedostatnim dniem procesu sanockiego.** Wyczerpano zaledwie listę świadków, poczem **resztę** dnia **wypełniło odczytywanie** zeznań świadków, **nie powołanych do stawienia się na rozprawie oraz aktów, związanych z procesem.** Publiczność wytrwale przebywa przez **cały** dzień na rozprawie. Zarówno wśród trybunału, jak ławy przysięgłych, obrońców i dziennikarzy **dało się dziś zauważyć przemęczenie wskutek panującego upału,** to też zarządzenie przewodniczącego w sprawie **przerwy niedzielnej,** zostało przyjęte z prawdziwą ulgą.

Późnym wieczorem **odczytane będą sędziom przysięgłym pytania** i na tem zakończy się dzisiejsza rozprawa. W poniedziałek rano pierwszy **zabierze głos prokurator,** który ma przemawiać około dwu godzin. Po prokuratorze zabiorą głos adwokaci pp.: b. poseł **Pieracki,** poseł **Zieliński, dr. Spiegel, dr. Fell i dr. Głuszkiewicz.** Ponieważ spodziewane są repliki, wobec tego **wyrok nie zapadnie wcześniej, aniżeli we wtorek w południe.**

„NALEŻY ZORGANIZOWAĆ ŚWIADKÓW"...

Jako pierwszego świadka na dzisiejszej rozprawie przesłuchano **Kuźniara,** b. wachmistrza żandarmerji, karanego za ciężkie uszkodzenie ciała więzieniem przez rok i cztery miesiące. Zeznał on, że **nigdy nie słyszał, aby Antoni Jajko chciał zamordować Owoca.** Mówił tylko o usunięciu Owoca z **banku.**

Przewodniczący: Niech pan opowie o swojem spotkaniu z Antonim Jajką w dniu 9 września.

Świadek: Było tak. Spotkałem Antoniego Jajkę w Brzozowie, a on mnie zapytał, **czy nie dałoby się coś zrobić w obronie brata.** Powiedziałem, że **należy zorganizować świadków,** którzy wykażą, że sprawa ma charakter osobisty a nie polityczny. Powiedziałem również, że mogę mu w tem pomóc.

Świadek nie umie jednak w ciągu krzyżowych pytań wyjaśnić, **jaki właściwie miał interes pomagając Antoniemu Jajce.** Świadek interpelowany w tej sprawie powołuje się na to, że **„leżało mu na sercu wykrycie prawdy",** stwierdza jednak równocześnie, że szło mu także o **obronę wszystkich oskarżonych.**

Adwokat **Spiegel:** Czy pan powiedział Antoniemu Jajce, że to są „dobre świadki, które wszystko powiedzą".

Świadek: Nie.

Adwokat: Czy pan, podając świadków wiedział, co oni będą zeznawać?

Świadek: Wiedziałem.

Adwokat: A skąd? Czy pan z nimi rozmawiał?

Świadek: Tak jest.

Zkolei **ponownie** przesłuchany został **świadek Nowicki,** strażnik więzienny, który zeznawał wczoraj, że w Sanoku panuje w więzieniu taki zwyczaj, że **sędziowie podają rękę aresztantom.** Na pytanie przewodniczącego, kiedy tak było, świadek powiada, że **sędzia śledczy Kruszelnicki** podał rękę aresztowanemu rejentowi **Witoszyńskiemu.** Przesłuchany natychmiast na tę okoliczność **sędzia Kruszelnicki** kategorycznie zaprzeczył, aby kiedykolwiek podawał rękę rejentowi Witoszyńskiemu w więzieniu i **przytoczył szereg okoliczności,** które **wskazują na wręcz coś innego.**

ZEZNANIA SĘDZIEGO ŚLEDCZEGO.

Następnie zeznawał **sędzia Kruszelnicki** na okoliczności związane z prowadzonem przez niego śledztwem. Stwierdził on, że komendant posterunku Kosowski nigdy **nie mówił mu o żadnych prawnych środkach w sprawie unieszkodliwienia emer. majora Owoca,** a mówił wyłącznie o **środkach gwałtownych.** Okazało się dalej z zeznań sędziego Kruszelnickiego, że **nie dostał on żadnych materjałów policyjnych w chwili, gdy objął śledztwo, co stało się w tydzień po zamachu. Nie było nawet zwyczajnego doniesienia policyjnego,** któreby dostarczyło jakichś wiadomości. Sędzia Kruszelnicki po przesłuchaniu szofera Kaszy i Mrozka **zaraz zarządził aresztowanie Romana Jajki.**

Adw. **Pieracki:** Zatem zeznania tych dwu świadków wystarczyły już panu do aresztowania Jajki?

Świadek: Tak.

Następnie sędzia Kruszelnicki zeznaje, że kiedy zapadła decyzja umieszczenia Jajki w więzieniu, **komisarz Drewiński usiłował nakłonić sędziego śledczego, aby Jajkę pozostawić w areszcie grodzkim w Brzozowie.** Sędzia Kruszelnicki kategorycznie **przeciwstawił się temu i polecił odwieźć Romana Jajkę do Sanoka.**

Po przesłuchaniu wiceprokuratora **Ciszkowicza,** którego zeznania nie wniosły niczego nowego do sprawy, posiedzenie **odroczono do popołudnia.** Po południu prokurator zapytał oskarżonego Stankiewicza, do czego się właściwie poczuwa.

Oskarżony **Stankiewicz** oświadczył, że poczuwa się do tego, iż **namawiał Jajkę do postrzelenia lub nabicia majora Owoca,** że zrobił to **na rozkaz komisarza Drewińskiego, oraz do przechowywania broni.** Po tem oświadczeniu Stankiewicza przewodniczący zarządził odczytywanie aktów, co zajęło całe popołudnie.

Pytania postawione ławie przysięgłych idą co do oskarżonego Romana Jajki w kierunku zbrodni morderstwa, a co do oskarżonych Stankiewicza i Drewińskego w kierunku współdziałania w morderstwie. Obrona zażądała postawienia pytań dodatkowych.

Zeznania świadków w procesie samborskim.

Sambor, 23. 9. (PAT.) W czasie dzisiejszej rozprawy, która rozpoczęła się o godz. 9 rano **przesłuchiwano dalszych świadków.** Z zeznań ich wynika, że **brauning** SU 109.603, którego użyto do zabójstwa śp. Hołówki **przeszedł z rąk starszego sierżanta** Chułkiewskiego **do rąk Józefa Biłasa, który go oddał Wasylowi Biłasowi.** Jak wiadomo po zabójstwie Wasyl Biłas doręczył wspomniany rewolwer Hnatowi, ten zaś zwrócił go Konstantemu Baranowskiemu jako rzecz od niego pożyczoną w pierwszej połowie 1931 r.

Przesłuchiwani świadkowie opowiadają kolejno **etapy przechodzenia rewolweru z rąk do rąk,** znane z aktu oskarżenia.

Zeznanie świadka **Józefa Biłasa,** który bezpośrednio oddał rewolwer Wasylowi Biłasowi, potwierdza wiele momentów działalności Motyki i Wasyla Biłasa i także ich zamierzeń i planów. Świadek Józef Biłas, absolwent Szkoły Handlowej, zamieszkały w Truskawcu nie jest związany żadnemi węzłami pokrewieństwa z nieżyjącym Wasylem Biłasem. Świadek zna dobrze zarówno Motykę jak Wasyla Biłasa oraz Bunija. Motyka dostarczał mu kilkakrotnie literatury propagandowej. Z rozmów z nim świadek wiedział, że Motyka był organizatorem **Hurtki truskawieckiej. W dzień napadu na pocztę w Truskawcu, Motyka siedział cały dzień w domu, ażeby wyrobić sobie alibi.** Motyka przechowywał materjały wybuchowe, jak **ekrazyt oraz bomby łzawiące.** Świadek wyraźnie zeznaje, że oskarżony Motyka w czasie nabożeństwa w cerkwi z racji święta państwowego **rzucił bombę łzawiącą.** Z rozmowy świadka z Motyką na temat napadu na pocztę, Józef Biłas wnioskuje, **że Motyka jest właściwym inicjatorem tego napadu.** Po zabójstwie posła Hołówki Motyka oświadczył świadkowi, że Hołówko **zabity został dlatego, że był inicjatorem pacyfikacji,** dalej aby **przeszkodzić zbliżeniu polsko-ukraińskiemu.** Następnie zeznania świadka oświetlają kolejno **przechodzenie obu rewolwerów z rąk do rąk,** od wyjścia z fabryki do momentu, kiedy był użyty do zabójstwa Hołówki, w **szczególności** zaś kiedy znalazł się w rękach Wasyla Biłasa i Danylyszyna, aż do tej chwili kiedy rewolwer nr. 97726 znaleziono przy rewizji u Kremerćwny, mieszkającej w Truskawcu, drugi zaś z numerem 109603 sprzedany był przez Baranowskiego we Lwowie.

Następnie przewodniczący odczytuje zeznania, które złożył nieżyjący już **Bereziński.** Bereziński zeznaje, że Baranowski usiłował go wciągnąć do UON. Rewolweru pożyczył Baranowskiemu na krótki czas. O godz. 11.45 przewodniczący zarządza półgodzinną przerwę.

Po **przerwie** Baranowski na marginesie zeznań Berezińskiego **stara się wykazać, że działał zawsze za wiedzą policji.** Wykazuje on, że **istniał plan uwolnienia więźniów ukraińskich,** o czem zakomunikował p-nie Feduszkiewiczównie, prosząc Baranowskiego o zebranie informacyj **celem realizacji tego planu.** Baranowski **zawiadomił o tem** śp. komisarza Czechowskiego **i za jego zgodą zajął się** zbieraniem tych informacyj.

Świadek Jarosław Biłas nie jest bratem straconego Wasyla Biłasa. Skazany za przynależność do OUN i sprowadzony na rozprawę z więzienia potwierdza wyraźnie, że **Wasyl Biłas w 3 miesiące po zabójstwie Hołówki przyznał mu się, że był sprawcą zamachu.**

Dalsze rozmowy rozbrojeniowe — w Genewie.

NIEMCY BĘDĄ ZAWIADOMIONE O STANOWISKU MOCARSTW.

Paryż. (PAT). Według zapowiedzi dzienników, **rozmowy rozbrojeniowe kontynuowane będą przez francuskich mężów stanu w Genewie.** Między in. nawiązany zostanie kontakt przez Paul Bocoura z Aloisim, delegatem Włoch. Dopiero po osiągnięciu **zupełnego porozumienia** wielkich mocarstw Francji, Anglji, Włoch i Stanów Zjednoczonych, oraz Polski i M. Ententy, **zostanie oficjalnie zawiadomiony rząd niemiecki o ich stanowisku.** Przypuszczać należy, że delegat niemiecki v. Neurath, który wczoraj konferował z Hendersonem, przedstawi zkolei **kontrpropozycje niemieckie.** Z faktem tym liczą się państwa pertraktujące, które nie chcą pozbawiać konferencji swobody wypowiadania się, lecz w rozmowach paryskich miały na celu jedynie ułatwienie jej prac.

Paryż, 23 września. Prasa francuska w dalszym ciągu zajmuje się ostatniemi pertraktacjami francusko-angielsko-amerykańskiemi w sprawie rozbrojenia, stwierdzając, że **w kwestji automatycznej kontroli perjodycznej osiągnięto porozumienie, które jednakże wymaga jeszcze zatwierdzenia rządów zainteresowanych.** Różnice istnieją natomiast jeszcze w kwestji **sankcyj karnych i w sprawie rozmiarów redukcji zbrojeń.** W przeciwieństwie do innych dzienników „Journal" i „Echo de Paris" piszą, że w kwestji kontroli zbrojeń istnieją w dalszym ciągu poważne różnice zdań.

Oskarżeni o podpalenie Reichstagu wypierają się winy.

Lipsk 23 września. Na początku dzisiejszej rozprawy w procesie o podpalenie Reichstagu, adwokat dr. Sack oświadczył, że podjął się obrony Torglera dopiero wtedy, gdy Torgler **złożył mu zapewnienie, iż ze zbrodnią podpalenia Reichstagu nie miał nic wspólnego, ani też ze swej działalności politycznej nie miał żadnych korzyści osobistych.** Obrońca van der Lubbego, dr. Seuffert oświadczył, że klient jego jest w najwyższym stopniu apatyczny i wyczerpany. **Nie pobiera on żadnych pokarmów** i jeżeli nie będzie mu udzielona pomoc lekarska, może zajść konieczność przerwania procesu. Przewodniczący **przychylił się do wniosku w sprawie przydzielenia Lubbemu lekarza.** Na wniosek obrońcy Torglera przewodniczący zgodził się **na wpuszczenie na salę matki Torglera,** która mimo choroby przybyła do Lipska, aby zobaczyć swego syna. Na widok wchodzącej na salę matki, Torglerowi stanęły łzy w oczach.

Następnie przystąpiono do **przesłuchania drugiego oskarżonego, powieściopisarza bułgarskiego Dymitrowa.** Zeznania jego są jasne i rozsądne. Mówi doskonale po niemiecku i formuje swoje odpowiedzi bez zarzutu. Opanowanie i **pewność siebie oskarżonego** wywołuje u przewodniczącego jawne niezadowolenie, to też **dochodzi do częstych starć,** przyczem dr. Buenger grozi mu, że **każe go odprowadzić do aresztu i odbierze mu prawo brania udziału w rozprawie.**

Zapytany przez przewodniczącego, czy był już karany, Dimitrow oświadcza: „Słyszałem, że w Bułgarji skazany zostałem na karę śmierci. Ponieważ nic mnie to nie obchodziło, nie interesowałem się bliżej tą sprawą, ani nie zasięgałem w tej sprawie żadnych informacyj". Przewodniczący w ostrych słowach karci oskarżonego, iż wyraża swój osobisty pogląd a nie odpowiada ściśle na pytanie. Z aktów policyjnych wynika, że Dimitrow w r. 1904 wstąpił do partji socjalno-demokratycznej a w r. 1910 został członkiem bułgarskiej partji komunistycznej. We wrześniu 1923 r. po obaleniu Stambulijskiego przez pucz oficerski i po stłumieniu rewolucji przez rząd Cankowa, Dimitrow **zorganizował powstanie chłopsko-komunistyczne.** Po upadku powstania Dimitrow zbiegł do Jugosławji skąd następnie wyjechał do Wiednia. Zaocznie skazany został za udział w powstaniu na karę śmierci. W Berlinie nie zajmował się sprawami niemieckiej partji komunistycznej, ani nie stykał się z żadnymi członkami partji. Utrzymywał się z pracy literackiej i był również współpracownikiem komunistycznej „Humanite". Dimitrow podkreśla z całym naciskiem, że **nie ma nic wspólnego z pożarem Reichstagu** i stwierdza, że protokoły spisane w śledztwie są tendencyjne i niezgodne z prawdą.

Następnie przystąpiono do przesłuchania **drugiego Bułgara, studenta Popowa.** Zeznał on, że już w 20 roku życia wstąpił do partji komunistycznej. Z Bułgarji zbiegł w r. 1924 ponieważ obawiał się aresztowania. Opisuje on swe podróże do Moskwy i znowu do Bułgarji, gdzie w r. 1921 został aresztowany. Udało mu się zbiec i znów wyjechał do Moskwy. W Berlinie czeka na ukazanie się w Bułgarji amnestji dla przestępców politycznych. Także Popow z całym **naciskiem podkreśla, że nie brał udziału, ani nie był wtajemniczony** w sprawę **podpalenia Reichstagu.** Na tem rozprawę odroczono do poniedziałku.



Założona w r. 1900. — Odznaczona złotym medalem na wystawie w r. 1907.

PRACOWNIA

WYROBOW ARTYSTYCZNO CYZELERSKO-BRONZOWNICZYCH

pod firma

HENRYK SZTORC

w Krakowie, przy ul. Florjańskiej L. 38.

POLECA: Wszelkie wyroby przyborów kościelnych z metali szlachetnych bronzu a mianowicie monstrancje, trybularze, kielichy, puszki, antypodja cyborja, krzyże, lichtarze i lampy.

Birety na składzie.

Posiada na składzie wszelkie przybory kościelne według przepisów kościelnych jak również wszelkie przybory w zakres przemysłu metalowego wchodzące. Wykonuje wszelkie zamówienia według każdego wzoru i rysunku. Przyjmuje również wyżej wymienione przedmioty do reperacji, odnowienia, jak również do srebrzenia i złocenia w ogniu.

Wykonuje powierzone zlecenia szybko i solidnie po cenach konkurencyjnych.



Fabryka Organów i Fisharmonji

JULJUSZ GUNA

Kraków, Pułaskiego 14

Telefon 124-81. P. K. O. 405362.

Poleca swoje **organy i fisharmonje**, jak również przeprowadza rekonstrukcje i reperacje. — Kosztorysy i projekty sporządza bezpłatnie. — W razie potrzeby wyjazd na miejsce bezpłatnie.

Dogodne warunki zapłaty. — wielka ilość listów pochwalnych.

Tapczany otomany rozkładanki garnitury salonowe materace włósienne, przyjmuje wszelkie roboty reperacje tanio tapicer. Kraków, Tomasza L. 4.

Skradziona legitymacje na nazwisko Janina Paderewska wystawioną przez P. Z. U Kraków, unieważniam.

Futra. Wykonuje z najnowszych modeli oraz wszelkie roboty kuśnierskie ceny zniżone **Stanisław Rachtan** Kraków ulica Karmelicka 7.

Przeniosłam swoja „Pracownię Sukien Damskich“ z ul. Krupniczej na ul. **Szpitalną** 38 I. p. Marja Semakowska.

Kielichy, puszki, srebro stołowe wszelkie wyroby srebrne, oraz reperacje wykonuje solidnie: Pracownia **Braci Sobików** Kraków Grodzka L. 1. podwórze. Wybór wzorów, ceny fabryczne.

Najpiękniejsze i najtańsze w Polsce

DRZEWA i KRZEWY

owocowe oraz róże i krzewy ozdobne, rośliny na żywopłoty są do nabycia:

w Szkółkach Tadeusza Hr. Łubieńskiego

Zassów — k. Dębicy,

op. telegraf i telefon w miejscu, woj. Krakowskie.

U Ks. GADOWSKIEGO

(BOCHNIA)

do nabycia za gotówkę:

II. Katechizm mały **1,50**. II. Wyciąg z Katechizmu **0.70**. Upominek duchowny **0.20**. Dzieje Biblijne **2.70**. Nauka Kościoła **1.50**. Krótka Hist. Kośc. **1.** — Psychologia wychowawcza **3.**—. Katechezy Biblijne dla 1 i 2 kl. **3.**— Szkice Katechez dla 3 i 4 kl **5.**— Kazania o wychowaniu **2.40** Egzorty dla szkół powszechnych **4.50.** Dobry Pasterz, modlitewnik dla starszej młodzieży od **80** gr., a dla dzieci od **60** gr., zależnie od rodzaju oprawy.

Przy większych zamówieniach (ponad 30 zł.) rabat 10 procent i przesyłka franco.

Ważne dla budujących po straiku!

Wszelkie materjały budowlane wchodzące w zakres budownictwa dostarczają najsolidniej:

Miejskie Zakłady Ceramiczne

w Krakowie, ul. Basztowa L. 10

Tel. 114-72.

Istniejący od 1829 r.

HOTEL SASKI

w Warszawie ul. Kozia Nr. 3

(Krakowskie Przedmieście Nr. 33)

pod nowym Zarządem, po gruntownym remoncie, poleca ciche, czyste tanie pokoje od zł. 4·50 do 12·— z ustępstwem dla stałych gości. Kąpiele, gorąca woda na każde żądanie. Fryzjer, telefon, kawiarnia. restauracja, garaże — na miejscu.

ZAKŁAD WITRAŻOWO-SZKLARSKI

F-a T. Zajdzikowski Kraków św. Jana 30

Dzierż. Jan Kusiak

Oszklenia i witraże do kościołów od 30 zł. za 1 m. wykonuje się przy większych zamówieniach na raty. Ceny 50% niższe niż wszędzie.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych

w Krakowie

ogłosiła w Monitorze Polskim nr. 218

przetarg publiczny

na dostawę w okresie rocznym 10.000 szczeliwa łojowano-grafitowanego.

Termin składania ofert do dnia 16 października b. r.

Wszelkie artykuły wchodzące w skład handlu kolonjalno-spożywczego, win, wódek i delikatesów — oraz owoce krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze poleca po przystępnych cenach

Kazimierz Bartoszewski

Kraków, Florjańska 49.

Codziennie świeże masło dworskie i deserowe.

AKTUALNE.

Na obchód rocznicy „Odsieczy Wiednia“.

J. E. Titz., Kantata 250-lecia odsieczy Wiednia (1683-1933). Na 4 głosy miesz. wyd. tymcz.		1.25
Charewiczowa., Przewodnik po najważniejszych zabytkach Małopolski Wschodniej związanych z dziejami Króla Jana III Sobieskiego zł. 1.—		1.20
Elbe, Przedmurze Chrześcijaństwa Bibljoteka Wieczornicowa	„ 2.—	2.20
Fischerówna, „Jak kto może“ szt. sceniczna na zespoły żeńskie	„ —.50	—.65
Jak urządzić obchód Odsieczy Wiednia	„ 2.—	2.20
Szajnocha K., Mściciel. Z opowiadań o królu Janie III.	„ —.70	—.85

poleca:

Księgarnia Krakowska, Kraków ulica św. Krzyża L. 13.

Wysyłka na zamówienia odwrotna, po otrzymaniu należytości czekiem P. K. O. Nr. 404.620.

Fortepian

z światowej marki

„Petrof“

piękny okazyjnie sprzedam.

Nowy Sącz,

ul. Konopnickiej

naprzeciw cmentarza

Sklarska.

Kapelusze

męskie

i dla Duchowieństwa czapki gimnazjalne

poleca

po cenach zniżonych

Antoni Jarosz,

Kraków, Sławkowska 24

Dom XX. Merków.

Pektoraliki,

koloratki

gumowane dla PT. Księży, bielizna, rękawiczki, skarpetki, kapelusze

poleca:

ROMAN

SZCZERBA

Kraków,

ulica Florjańska 40.

Popierając przemysł krajowy, przychodzicie z pomocą bezrobotnym!

Kupujcie tylko polską porcelanę „ĆMIELÓW“

WYTWÓRNIE

w ĆMIELOWIE i CHODZIEŻY

DOSTARCZAJĄ: a) porcelanę stołową, restauracyjną, najlepszej jakości: w wykonaniu różnorodnem, w dekoracjach od najskromniejszych do najbardziej luksusowych. b) porcelanę techniczną, montażową, instalacyjną, izolatory do niskiego i wysokiego napięcia.

WIELKI WYBÓR!

Płótna bieliźniane i pościelowe,

obrusy, ręczniki, ścierki, sienniki. **Płótna lniane kościelne i do haftu. Klasztorne chustki wełniane i kaszmirowe.** Koszule, pończochy, skarpety, krawaty, chusteczki, kloty, satyny, zefiry, ponkale, batysty, koce, kołdry, kapy, firanki.

Kompletne wyprawy ślubne i wyprawki szkolne

poleca najtaniej

Fabr. skład. Płócien Bielizny, i Towarów Bławatnych

R. KOWALSKI

Kraków, ul. Wiślna l. 8.

CENY NISKIE!

Księgarnia Krakowska Kraków,

ul. św. Krzyża 13

poleca z ostatnich nowości

Adamski W. X, Wychowanie państwowe	zł. 1.50
Bochenek J. X. Dr. Chrystus w parafji. Czytanki o życiu parafjalnem	„ 3.60
Bojułka Br. X. Czy Go znasz? Nauki o Bogu	„ 1.80
Borowy P. Sąd grzesznika sam nad sobą	„ 3.—
Civardi L. X. Podręcznik Akcji Katolickiej (Zasady)	„ 6.50
Deptuła W. Akcja Katolicka a organizacje kościelne. (K.A.K. Nr. 20)	„ 1.20
Karasiewicz W. X W trosce o młode pokolenie	„ —.50
Marja Augustyna S. Lilja Premonstratu. Życiorys Bł. Bronisławy	„ —.80
Smołka J. X. Pedologja	„ 3.25
Towarzystwo św. Wincentego à Paulo	„ —.30
Weiser Fr. Piętnastoletni podróżnik	„ 3.—

Wysyłka odwrotna po doliczeniu kosztów przesyłki.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane „ „ „	50 „
Komunikaty po kronice „ „	60 „
„ na 1-szej „ „	70 „

Drobne za wyraz . . . 10 gr.

Układ tabelaryczny o 50% drożej.

Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.

Za zastrzeżeniemiejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. B. Fecka.